



KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK
24
MARCA
2003 r.

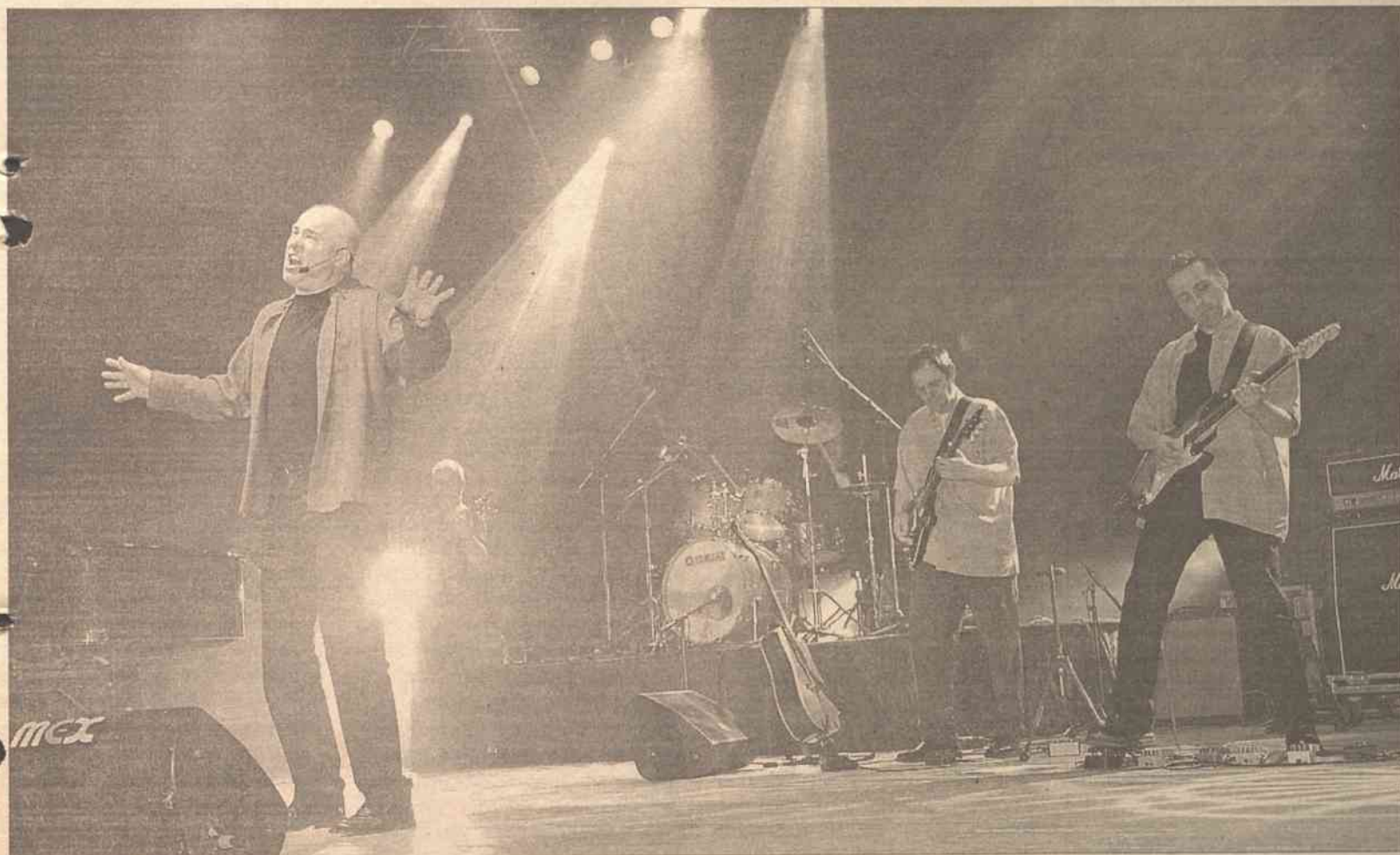
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 57 (14604)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Koncert pod patronatem prasowym „Kuriera”

Rynkowski porwał publiczność



Ryszard Rynkowski wystąpił z dwunastoosobowym zespołem

Fot. Marian Paluszkiewicz

Relacja z tej imprezy jest niemalże zbyt duża – większość czytelników „Kuriera” widziała ją zapewne na własne oczy. Na sobotnim występie Ryszarda Rynkowskiego nie zabrakło publiczności.

Co prawda, nie wszystkie miejsca ogromnej sali Pałacu Sportu były zajęte, jednak tym razem wилnia-

nie też stawili się wyjątkowo licznie. I bawili się szampańsko.

Znany polski wokalista gościł w Wilnie po raz czwarty. Za pierwszym razem przybył jeszcze w składzie grupy VOX, w której rozpoczął swą piosenkarską karierę (dopiero od 1987 roku występuje jako solista). Wspomnienia z tej pierw-

szej wizyty są szczególnie ciepłe. Jak twierdzi pan Ryszard, artyści z Polski otrzymali wtedy prawdziwą lekcję patriotyzmu.

– Pokazano nam kulturę polską, jakiej nie znamy.

Po zakończeniu koncertu ludzie śpiewali hymn narodowy, odprowadzali zespół z własnoręcznie upie-

czonym chlebem, było jeszcze wiele innych serdecznych gestów. Do dzisiaj Rynkowski wspomina ze wzruszeniem tamte chwile. Następnym razem piosenkarz odwiedził stolicę w ramach międzynarodowego festiwalu muzycznego, z kolei cztery lata temu dał solowy koncert. (Dokończenie na str. 2)

PŚ w skokach narciarskich

Adam Małysz Airlines

Adam Małysz zdobył w sobotę w słoweńskiej Planicy po raz trzeci z rzędu Puchar Świata w skokach narciarskich. Jest pierwszym skoczkiem w historii, który tego dokonał. Sukces Polaka oklaskiwało pod Velikanką 60 tysięcy widzów, z czego około dziesięć procent stanowili Polacy.

Już w serii próbnej jedenastu zawodników uzyskało odległości 200 lub więcej metrów. Główne role odegrali zgodnie z przewidywaniami Matti Hautamaeki, Adam Małysz i Sven Hannawald. Fin skoczył

nieprawdopodobnie daleko – 228,5 metra i ustanowił drugi w ciągu trzech dni nieoficjalny rekord świata w długości lotu. Małysz wyładował trzy i pół metra bliżej. Hannawald uzyskał 215 metrów.

Była to dopiero zapowiedź fantastycznych zawodów. Po pierwszej serii prowadził Małysz, spychając w niebyt spekulacje, czy Hannawald jest jeszcze w stanie odebrać mu zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Drugi był Hautamaeki, a trzeci właśnie Niemiec.

(Dokończenie na str. 7)

W NUMERZE

Przegląd prasy — 3

Wilno oczyma Norwega

Powstanie nowych budowli na Zwierzyńcu jest bolesnym przykładem upadku unikalnej starej architektury. Starówka i Zwierzyniec – to najważniejsze części miasta i muszą pozostać oryginalne, należy się starać zachować drewniane domy.

Praworządność — 5

Niemile spotkanie

Pogranicznicy, którzy prowadzili śledztwo w sprawie okoliczności trafiańia spirytusu na Litwę w nocy na sobotę musieli strzałami uspokajać agresywnych mieszkańców rejonu sołecznickiego, którzy uszkodzili dwa służbowe jeepy.

"Pół wieku z polskim słowem" — 9

Garść refleksji z ulicy Mostowej 14

Co by nie mówić o „Czerwonym Sztandarze”, gazeta – jak tylko potrafiła w tamtych warunkach – niosła polskie słowo. To dzięki niej poznałem w najmłodszych latach zapach farby drukarskiej.

Religia — 10

Czyńmy pokutę

– Do spowiedzi chodzę tylko „z urzędu”, ponieważ jestem katolikiem. A jeśli chodzi o jakieś własne problemy, to sam je rozwiązuję, bo przecież żaden ksiądz mi w tym nie pomoże. Zwykle albo nakrzyczy, albo trzy Zdrowaśki każe za pokutę odmówić i tyle – powiedział mi kiedyś jeden znajomy.

Sentencja

Z prawdziwą miłością jest tak, jak z pojawieniem się duchów; wszyscy o nich mówią, ale mało kto je widział.

LA ROCHEFOUCAULD



DRAUDIMAS

Obowiązkowe ubezpieczenie właścicieli i kierowców środków transportowych od odpowiedzialności cywilnej

Wszystkim klientom, ubezpieczającym się drugi rok, oferujemy najlepsze warunki, wielkie zniżki i prezenty

Adres: Vienuolio 12, Vilnius

Telefony: 261 05 08, 261 05 07;

8 687 89275 - Solveiga, 8 670 87304 - Audrius,

8 686 04057 - Andrius, 8 698 38081 - Sofija (Zam. 032)



9 771 392 04 000 4

Kalejdoskop aktualności

Zbyt zajęty

Kierownik partii „Socjaldemokracja 2000”, były poseł na Sejm Rimantas Dagys zawiesił swe pełnomocnictwa na stanowisku przewodniczącego partii.

Wiceprzewodniczący partii Arvydas Akstinavičius poinformował, że na sobotnim posiedzeniu rady Dagys oświadczył, iż zawiesza swe pełnomocnictwa do nastąpienia zjazdu. Akstinavičius oznajmił, że, zgodnie ze statutem partyjnym, tymczasowo będzie kierował partią do przewidzianego na wrzesień zjazdu. Dagys powiedział, że swe pełnomocnictwa na stanowisku przewodniczącego partii zawiesił z tego powodu, że jest zbyt zajęty.

Niewesołe prognozy

Minister finansów Litwy Dalia Grybauskaitė, która uczestniczyła w końcu minionego tygodnia w spotkaniu ministrów finansów krajów UE i krajów kandydujących w Brukseli, powiedziała, że przewiduje trudny przyszły rok finansowy oraz negatywny wpływ wojny w Iraku na gospodarkę litewską.

Po spotkaniu minister powiedziała dziennikarzom, że 2004 r. pod względem ekonomicznym i finansowym będzie bardzo skomplikowany – państwo będzie musiało wiele projektów sfinansować samodzielnie, gdyż środki z funduszy strukturalnych UE i rekompensaty zostaną przyznane dopiero w latach 2005-2006.

Młodzież protestuje

W sobotę w Wilnie około stu studentów i uczniów wzięło udział w akcji antywojennej.

Protestujący, oburzeni działaniami wojennymi Stanów Zjednoczonych w Iraku, twierdzili, że chcą zwrócić uwagę społeczeństwa, iż w tej wojnie giną niewinni ludzie. Akcja protestu rozpoczęła się przed ambasadą USA w Wilnie w stołecznej dzielnicy Naujamiestis. Protestujący wyruszyli stamtąd w kierunku Ministerstwa Ochrony Kraju i Urzędu Prezydenta, a następnie na Plac Katedralny.

Zuokas poza konkurencją

Obradujący w sobotę w Kownie zjazd Litewskiego Związku Liberalów zaprobowal planowane na maj zjednoczenie się partii z Litewskim Związkiem Centrum oraz Związkiem Nowoczesnych Chrześcijańskich Demokratów.

Na jeździe LZL zgłoszono dwóch kandydatów na przewodniczącego zjednoczonej partii – mera Wilna Artūrasa Zuokasa i posła Rimvydasa Vaštaka. Ten ostatni powiedział jednak, że się zgodził kandydować „tylko dla demokracji” i uważa, że Zuokas jest „tym liderem, który nada przyspieszenie nowej partii w jej drodze do władzy”.

Kiernów – na liście UNESCO?

Kiernowski Rezerwat Kulturalny pomyślnie przebył znaczący etap włączenia na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO. Na zakończonej w sobotę sesji Komitetu Dziedzictwa Światowego w Paryżu Kiernów, obok innych kandydatów, wytypowano do ostatecznej debaty, która się odbędzie w roku 2004.

Jak powiedziała ambasador Litwy przy UNESCO Ina Marčiulionytė, w dniach 17-22 marca w siedzibie UNESCO w Paryżu na szóstej sesji Komitetu Dziedzictwa Światowego rozpatrywano 70 kandydatur, zgłoszonych przed 1 lutego br. Pod debaty, przewidziane na luty 2004 r., wytypowano 36 obiektów, a co do czterech komitet nie podjął ostatecznej decyzji.

Właściciele lasów apelują do prezydenta

Litewskie Stowarzyszenie Właścicieli Lasów skierowało do prezydenta Rolandasa Paksasa oświadczenie w związku z polityką zarządzania lasami prywatnymi.

W apelu do przywódcy kraju mówi się, że na Litwie już jest 584 tys. ha lasów prywatnych oraz 168 tys. ich właścicieli. W przyszłości ilość takich lasów wzrośnie. Niemniej dotychczas państwo bardzo słabo wspiera rozwój prywatnej gospodarki leśnej, organizacje właścicieli lasów. Na razie nie zwrócono jeszcze właścicielom lasów znacznej ich części. Ustawa o łowiectwie całkowicie zignorowała prawa właścicieli prywatnych lasów i ziemi korzystania z terenów łowieckich. (BNS, ELTA)

Koncert pod patronatem prasowym „Kuriera”

Rynkowski porwał publiczność

(Dokończenie ze str. 1)

Tym razem wystąpił z 12-osobowym zespołem. Swingujący albo zarażający energicznymi rytmami, tańczący na scenie, wyśpiewujący schrypniętym nieco głosem życiowe prawdy i wyznania miłosne, Rynkowski po prostu porwał publiczność.

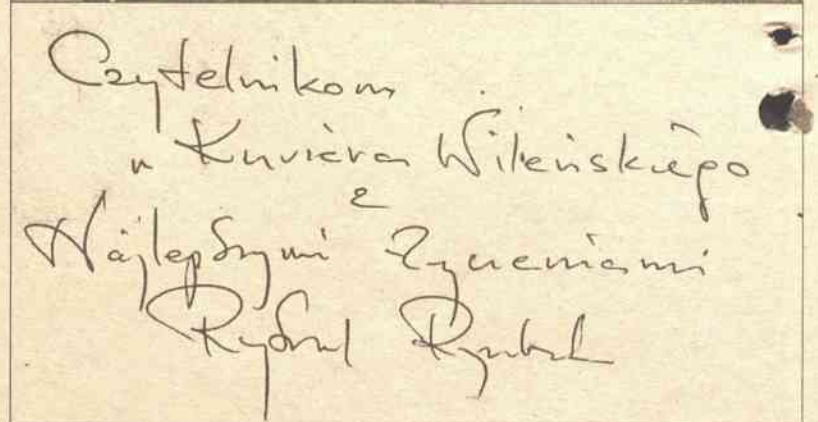
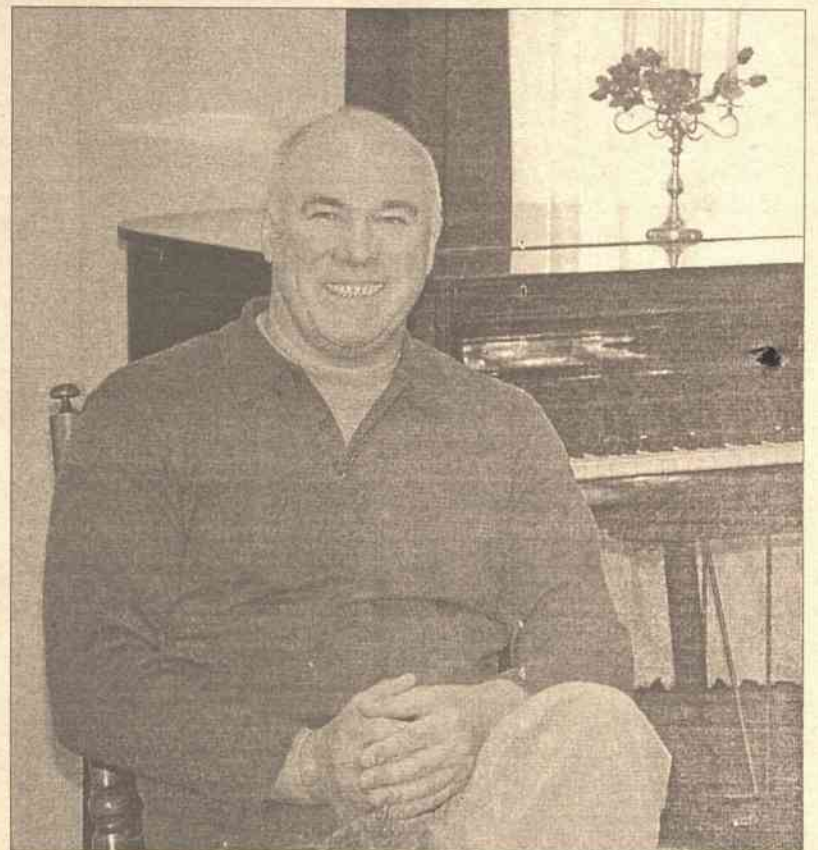
Bogata lista osiągnięć

Deski sceny Pałacu Sportu gościły już wielu światowej sławy artystów. Ryszard Rynkowski dorównuje temu gronu talentem i osiągnięciami. Lista zdobytych przez niego nagród i wyróżnień naprawdę imponuje. Wokalista jest laureatem I nagrody na KFPP Opolo'90, I nagrody w konkursie kompozytorskim, zorganizowanym przez hiszpański Czerwony Krzyż w 1991 roku, Grand Prix na festiwalu w Cesme (Turcja) w 1992 roku za wykonanie własnej piosenki „Szczęśliwej drogi, już czas” otrzymał Grand Prix i I nagrodę na KFPP Opolo'94 za „Mrok”. W 2001 r. odebrał na XXXVIII festiwalu w Opolu Grand Prix za całokształt działalności artystycznej, natomiast w maju 2002 r. na tymże festiwalu przyznano mu nagrodę jako najlepszemu wokaliście w plebiscytcie SUPERJEDYŃKI. A to jedynie pierwsze nagrody, piosenkarz bowiem nieraz zajmował dalsze, ale równie zaszczytne pozycje.

Nie tylko jurorzy prestiżowych konkursów są przychylni Rynkowskiemu. Kocha go także publiczność. Świadczy o tym fakt, że wszystkie dotychczasowe płyty piosenkarza mają status Platynowych. Jedyne krążek „Intymnie” jest na razie „tylko” Złoty.

O welonie już nie wypada

To, że Rynkowski jest ulubieńcem słuchaczy, potwierdziło się także w Wilnie. Sala bujała się zgodnie w rytm refleksyjnych melodii, kłaskała i podśpiewywała przy szybszych kawałkach. Największą furorę zrobili oczywiście znane przeboje: „Za młodzi, za starzy”, „Jedzie po ciąg z daleka”, „Dary losu”... I, jakże inaczej – „Życie jest nowelą”. Jak przyznał sam wykonawca, ten szlagier jest jednocześnie jego „przekleństwem”. Wielu ma już go dość, a jednocześnie trudno jest wyobrazić repertuar Rynkowskiego bez tej piosenki. Zanim zaśpiewał swój główny przebój ostatnich lat, wokalista wygłosił całą tyradę na temat sentymentalnego utworu. Publiczność, oczarowana charyzmą i poczuciem humoru artysty, co chwila wybuchała śmiechem (dla porównania – jak podczas występów rosyjskich komików estradowych).



Fot. Marian Paluszkiwicz

Następnie zaś na spółkę z Rynkowskim odśpiewano ukochany hit. Pomagała w zasadzie piękniejsza część publiczności (panie, oczywiście). W ramach podziękowania za wcześniej zadedykowaną damom piosenkę „Dziś są twoje urodziny”. Tak więc podzielono partię, gdyż, jak powiedział pan Ryszard: „Mnie nie wypada śpiewać o białym welonie”. Toteż o welonie zaśpiewał chór sopranów, a po zakończeniu piosenki długo trwały oklaski.

Płyty są jak dzieci

Nie pozostawało już wątpliwości, co najbardziej lubią widzowie. A która piosenka? Jak podoba się samej wykonawcy? Jak mówi, nie potrafi wytypować jednego utworu. – To tak, jak z dziećmi – zawsze kocha się te najmłodsze. Jeszcze niedawno ulubioną płytą były „Dary losu”. Potem pojawił się dysk „Intymnie” i teraz należy on do najdroższych.

Rynkowski podkreśla, że dla niego muzyka w całości jest czymś pozaziemskim. Ona wychodzi z duszy, nie może więc być zaszufłado-

wana do tego czy innego stylu. Muzykę trzeba po prostu przeżywać.

Z tego przeżywania pojawiają się melodie Rynkowskiego. Sama mówi, że nie jest zbyt płodnym kompozytorem, ma jednak na swoim koncie kilkadziesiąt piosenek. Teksty pisze Jacek Cygan – znany poeta, a przywódcę przyjaciel. Tardem Rynkowski – Cygan współpracuje już od wielu lat.

– Zazwyczaj najpierw powstaje muzyka – opowiada pan Ryszard. – Tworzę ją pod wpływem jakiejś inspiracji, nastroju. Tekst, który później pisze Jacek, niekoniecznie w pełni odpowiada moim ówczesnym nastrojom. Jednakże atmosferę utworu odgaduje on bezbłędnie.

Muzyka ciągle gra

Obecnie obaj autorzy pracują nad nową płytą. Nie zabraknie w niej rytmów bluesowych. Jak przyznaje Rynkowski, jest to w pewnym stopniu odbicie po koncertach z Joe Cockerem. Piosenkarze zagraли razem zimą 2001 r. i latem 2002. Nawet podczas wileńskiego koncertu, bisując, Rynkowski zaśpiewał piosenkę, w wykonaniu swojego kolegi „You are so beautiful”.

Żegnając się z publicznością, wokalista powiedział, że jeszcze nie raz zechce tu wrócić. Kończył koncert tą samą piosenką, od której go zaczynał. Jak powiedział – „Żebyście mieli wrażenie, że nic się nie skończyło. Że muzyka ciągle gra...”.

Małgorzata Kozicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solesnicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — taniarie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiał niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VS J „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”



Podzielamy ból i smutek
Pani Anety Polakiewicz
z powodu utraty Tatusia
oraz składamy serdeczne
wyrazy współczucia.

Wychowankowie 3b klasy gimnazjalnej
i ich rodzice

Litewski biznes w Iraku

Zarobić na wojnie

- Konflikt iracki Litwinom już niesie zyski – zarabiają na zamówieniach armii USA. Po nieuchronnej wojnie spółki litewskie mogą liczyć na intratne zamówienia, związane z odbudową Iraku – pisze we wtorkowym numerze gazeta "Verslo žinios".

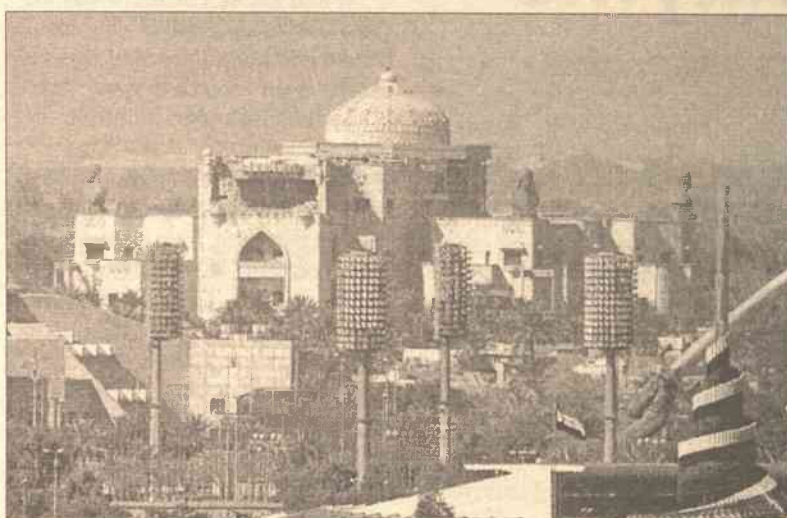
Spółka konfekcji tekstylnej i skórzanej "Skalmantas" w związku z zamówieniami, związanymi z Irakiem, dodatkowo zatrudniła kilkadziesiąt osób. Zazwyczaj pracuje tu 100-200 ludzi.

"W związku z konfliktem irackim rok się rozpoczął bardzo pomyślnie – twierdzi Romanas Rainys, dyrektor generalny "Skalmantasu". – Specjalne zamówienie wojskowe zjawy się w styczniu, a obecnie mamy ich tyle, że starczy do maja. Terminy są bardzo zwarte, towary wywozimy co drugi dzień".

Część zamówień spółka przekazuje drobnym zakładom krawieckim.

"Skalmantas" zamówienia krajów NATO wykonuje już czwarty rok. Szyje pasy, skórzane futerały, odzież. Te zamówienia stanowią około trzeciej części obrotów spółki, w ubiegłym roku sięgały 13 mln Lt, w przeszłym – 12 mln Lt. Spółka ponadto współpracuje z Wojskiem Litewskim oraz cywilnymi klientami zagranicznymi.

Anatolij Faktorowicz, prezydent "Viltechmedy", zaopatrującej w pompy wtryskowe przeszło 50 armii świata, twierdzi, że nie odczuł napływu zamówień, związanych z wojną w Iraku. Widzi natomiast okazję zarobku po wojnie.



Amerykańskie rakiety i bomby zapewnią sporo pracy w Iraku nie tylko litewskim budowlanym
Fot. EPA-ELTA

"Jeśli USA zechcą przywrócić iracką medycynę do normalnego poziomu, ogłoszą wielkie przetargi na urządzenia lecznicze, gdyż szpitale irackie są obecnie puste. Nasi szwajcarscy partnerzy, prowadzący w Iraku działalność humanitarną, zamierzają zrezygnować na pół roku z zamówień dla tego kraju, ale w związku z tym nie będzie problemu – działalność "Viltechmedy" jest dosyć rozległa" – twierdzi Faktorowicz.

Rimvydas Gradauskas, prezydent zrzeszenia "Lietuvos keliai" mówi, że zrzeszenie otrzymało od drogowców tureckich propozycję współpracy w powojennym Afganistanie, z czego jednak zrezygnowało.

"Analogiczną ofertę możemy otrzymać również po tej wojnie. Trudno powiedzieć, czy się zgodzimy – zniechęca odległość oraz spe-

cyfika krajów muzułmańskich. Ponadto ważne jest również, skąd przyjdą pieniądze – fundusze krajów muzułmańskich nie są zbyt pewne" – powiedział.

Adakras Šeštakauskas, prezydent Litewskiego Stowarzyszenia Budowlanych, uważa, że większość zamówień w Iraku otrzymaliby budowlani sąsiedniej Turcji.

"Zanim jednak nie rozpoczęła się wojna, za wcześniej jest mówić o możliwościach" – podkreślił. Litewscy budowlani jeszcze nie pracowali na zamówienie NATO, ale poważnie interesują się taką możliwością.

"Na razie największą przeszkodą jest to, że litewscy budowlani muszą mieć w Unii Europejskiej zezwolenia na pracę, które trudno jest otrzymać" – mówi Šeštakauskas.

Wojna w Iraku przypomniała wileńskim lekarzom misję sprzed 12 lat

Do Kuwejt – bez komunistów i bez kobiet

Wojna w Iraku dziewięciu litewskim lekarzom wojskowym przypomniała ich 3-tygodniową akcję humanitarną w Kuwejcie – pisze sobotni "Lietuvos rytas".

W 1991 r. litewscy lekarze leczyli mieszkańców Kuwejtu, którzy ucierpieli na skutek kryzysu w Zatoce Perskiej. Inicjatorem tej akcji humanitarnej był przewodniczący Rady Najwyższej – Sejmu Restytucyjnego Vytautas Landsbergis.

W styczniu 1991 r., gdy wybuchł kryzys w Zatoce Perskiej, zwrócił się on do ówczesnego prezydenta USA George'a Busha.

Tajna wyprawa lekarzy była zaplanowana jako wycieczka. Informacja o niej była strzeżona niczym tajemnica państwowa.

Dokładnie sprawdzano też życiorysy lekarzy. W akcji humanitarnej

nie mogli uczestniczyć członkowie byłej partii komunistycznej, jak również kobiety. Do pełnienia tej akcji humanitarnej udawali się anesteziolodzy, chirurdzy naczyń krwionośnych i jamy brzusznej, traumatolodzy. Pomoc lekarzy utrwalił na filmie pracownik Uniwersytetu Wileńskiego Albinas Kentra.

"Najbardziej utkwiły mi w pamięci płonące szyby naftowe. Z powodu gęstego dymu nawet w dzień w Kuwejcie było ciemno niczym w nocy" – opowiada pracujący podówczas w szpitalu dyrektor Kliniki Traumatologiczno-Ortopedycznej Uniwersytetu Wileńskiego docent Manvilis Kocius.

W 1991 r. lekarze do Kuwejtu przybyli już po zakończeniu działań wojennych, we wrześniu. Zostali zakwaterowani w hotelu. Każdy Litwin

otrzymał samochód z kierowcą.

Kocius nie ukrywał, że początkowo przysłał pracę w Kuwejcie wyobrażał sobie niczym w filmach, opowiadających o leczeniu rannych podczas drugiej wojny światowej.

Tymczasem rannych żołnierzy lekarze już nie znaleźli. Leczyli tylko ludność cywilną. Przed przystąpieniem do pracy Litwini musieli zdać egzamin i podpisać certyfikat.

"Podczas operacji asystowaliśmy chirurgom kuwejckim, dziennie operowaliśmy tylko po kilku chorych" – opowiada Kocius. Za trzy tygodnie pracy każdy lekarz otrzymał po tysiącu dolarów USA i podziękowanie szejka.

Lekarze, należący do Towarzystwa Litewsko-Kuwejckiego, również w tym roku gotowi są leczyć ofiary wojny irackiej.

dy po dniu 27 listopada ub. roku, gdy Sąd Konstytucyjny orzekł, że ograniczenia, nie pozwalające na otrzymanie całej emerytury dla osób posiadających ubezpieczone dochody, są sprzeczne z Konstytucją.

Kłajpedzki Okręgowy Sąd Administracyjny ustalił, że pracownicy „Sodry” kierowali się ówczesnym prawem. Zaznaczył również, że uchwały Sądu Konstytucyjnego nie mogą mieć daty wstecznej.

manej części emerytury. Pracujący dotychczas w charakterze kierowcy emeryt twierdzi, że w razie potrzeby dotrze do sądu w Strasburgu.

Powód Stasytis liczy na odzyskanie 6111 litów emerytury, których w ciągu kilka lat nie wypłaciła mu „Sodra”. Kłajpedzianin prosi również chociażby o minimalne – 300 litów – odszkodowanie moralne oraz pokrycie 400 litów wydatków sądowych.

Starsi ludzie zaczęli oblegać są-

Nieustanne spory o emerytury

Sądów ciąg dalszy

- Sąd Konstytucyjny orzeknie, czy przepisy ustawy o emeryturach nie kolidują z Konstytucją – pisze „Lietuvos rytas”. Do Sądu Konstytucyjnego zwrócił się Główny Sąd Administracyjny Litwy, który zawiesił rozpatrywanie skargi 62-letniego Eugenijusa Stasytisa z Kłajpedy z powodu nie wypłaconej mu części emerytury.

W styczniu Kłajpedzki Okręgowy Sąd Administracyjny odrzucił prośbę emeryta o wypłacenie nie otrzy-

Obcokrajowca dziwią kawiarnie i anteny satelitarne
Wilno oczyma Norwega

- Zamieszkali i pracujący w stolicy przedsiębiorcy 24 krajów powiedzieli merowi Wilna Artūrasowi Zuokasowi, co im się w Wilnie nie podoba – pisze „Lietuvos rytas” z 22 marca.

Cudzoziemcy nie szczędzili uwag na temat architektury, transportu, rytmu życia Starówki.

Zamieszkały w Wilnie tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości kierownik Międzynarodowego Klubu Wileńskiego oraz spółki litewsko-norweskiej „Architekt Aage Myhre” doktor nauk architektonicznych Aage Myhre w ciągu 13 lat dostrzegł wiele pozytywnych zmian i o Wilnie może powiedzieć więcej dobrego niż złego.

- Podczas spotkania z Zuokasem przedsiębiorcy zagraniczni twierdzili, że unikalny Zwierzyniec stopniowo przekształca się w monstrum. Jakże jest pana zdanie o tej dzielnicy jako architekta?

- Powstanie nowych budowli na Zwierzyncu jest bolesnym przykładem upadku unikalnej starej architektury. Starówka i Zwierzyniec – to najważniejsze części miasta i muszą pozostać oryginalne, należy się starać zachować drewniane domy.

- Nie podoba się panu budowa olbrzymich obiektów na prawym brzegu Wilii?

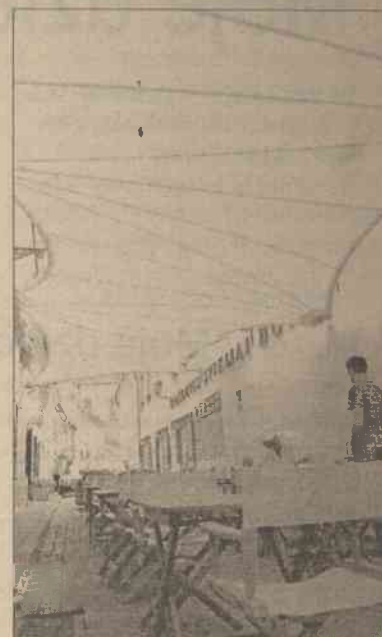
- Nowe gmachy samorządu miejskiego oraz inne są kopią konstrukcji ze szkła i metalu, znajdujących się we wszystkich państwach zachodnich.

Pomyślcie sami: jeśli macie oryginalny obraz Rembrandta, odziedziczony po przodkach i bardzo cennie, czy się odważyte oprawić go w tanią aluminiową ramę?

Podobna sytuacja jest obecnie w Wilnie. Fantastyczna Starówka, którą można nazwać dziełem Rembrandta, otrzymuje aluminiową oprawę.

- Podczas spotkania z merem padło wiele krytycznych słów pod adresem kawiarni ulicznych.

- Mnie się one nie podobają. Na ulicy Niemieckiej latem były trzy tego rodzaju kawiarnie – statek, kawiarnia sowiecka i stadion olimpijski.



Obcokrajowcom wileńskie kawiarnie uliczne nie wyglądają zbyt europejsko
Fot. ELTA

Statek – to kawiarnia „Savo kampas”, „Irish Pub” wybrała model sowiecki, natomiast „Žemaičių smuklė” zbudowała stadion olimpijski z rowerami. Tak wyglądał w 1972 r. stadion podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium.

Nie mogę zrozumieć, po co potrzebny był taki budynek w Parku Serejkiskim, w sąsiedztwie Katedry?

Było to wspaniałe wejście do parku, gdzie się chce widzieć drzewa, a nie jakąś restaurację.

W wielu miastach europejskich kawiarnie pod gołym niebem są o wiele prostsze – krzesła pod parasolami. Wyglądają estetyczniej i są tańsze w porównaniu ze śmiesznymi budynkami.

Gdyby takie kawiarnie stały na wsi lub gdzieś w polu, może byłoby ciekawie, ale nie w śródmieściu.

- Co jeszcze zawadza w stolicy?

- Na ulicach Niemieckiej i Wielkiej zauważyłem rzecz komiczną i bardzo szpecącą elewacje Starówki – anteny telewizji satelitarnej.

- Wiszą przy wielu balkonach, tylko nie mogę zrozumieć, dlaczego nie można ich przymocować do dachu. Dziwnie to wygląda, szczególnie w słoneczny poranek.

W niewielkim kwartale można zobaczyć około 20 tzw. talerzy. I nikt nie może objaśnić, dlaczego.

Wydział Ekonomiczno-Handlowy
Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej

zaprasza

do odwiedzenia Litewskiego Centrum Wystawienniczego „LITEXPO”
w Wilnie, na którego terenie w dniach 26-29 marca 2003 r.
odbędą się targi budowlane „RESTA-2003”

W pawilonie IV zlokalizowane będzie stoisko informacyjne Wydziału Ekonomiczno-Handlowego Ambasady RP w Wilnie oraz stoiska polskich firm z branży budowlanej, które oferują na rynek litewski głównie:

- okna i drzwi
- materiały budowlane
- narzędzia
- systemy ogrodzeniowe
- artykuły sanitarne
- konstrukcje stalowe
- przyczepy i kontenery

Oferta z Polski jest ciekawa i bogata, zarówno dla firm, jak również odbiorców indywidualnych.

(Zam. 155)

Uwaga! Fotograficzny konkurs! Będzie 50 zwycięzców w jubileuszowym roku!

"Moje dziecko w obiektywie"

Po raz kolejny ogłaszamy konkurs "Moje dziecko w obiektywie".

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny "Moje dziecko w obiektywie" zdjęcia swych pociech mogą przysyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat, na zdjęciach dzieci mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego": **Birbynių 4a LT 2030 Vilnius, Lietuva z dopiskiem "Moje dziecko w obiektywie"**. Zdjęcia można też przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija **15 kwietnia 2003 roku**.

Przed Dniem Dziecka 1 czerwca ogłosimy wyniki konkursu, a 50 najmlodszych pociech otrzymają nagrody główne oraz pocieszenia w dniu swego święta. O miejscu i dacie informujemy dodatkowo.

Redakcja

Konkurs "Moje dziecko w obiektywie"

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Księżniczka Szwecji Wiktoria w mundurze wojskowym i z bronią uczestniczy w ćwiczeniach wojskowych. Wynosi rannego żołnierza z pola boju. Ćwiczenia odbywające się w okolicach Sztokholmu zajmą księżniczkę trzy tygodnie. Fot. EPA-ELTA

M. Aralskie można uratować dzięki rzekom syberyjskim

Bez zawracania wstecz

Dla wstrzymania procesu umierania Morza Aralskiego i stabilizacji sytuacji na obecnym poziomie konieczne jest 20-25 mld m sześć wody rocznie, co stanowi ok. 3 proc. zasobów wód w syberyjskich rzekach.

Taką opinię wyraził w niedzielę w wywiadzie dla agencji Itar-Tass szef agencji Międzynarodowego Funduszu Ratowania Aralu, Rim Ginnijatullin z Uzbekistanu, który uczestniczył w kończącym się w Japonii 3. Międzynarodowym Forum

ds. Wody. Morze Aralskie straciło już 70 proc. swej poprzedniej powierzchni, a w miejscu, gdzie stonkowo niedawno była woda, ukształtowała się dzisiaj pustynia.

Jeszcze 15 lat temu pustynia ta zajmowała obszar 25 tys. km kw., obecnie wynosi już 40 tys. m. kw. W rejonie M. Aralskiego w okresie ostatnich 20 lat zbiory podstawowych upraw, w tym bawełny, zmniejszyły się trzykrotnie. Według Ginnijatullina, winę za wysychanie Aralu ponosi polityka władz byłego

ZSRR. Zdaniem eksperta wykorzystanie 5 proc. wód rzek syberyjskich dla uratowania jeziora "nie oznacza ich zawrócenia wstecz".

Z kolei pierwszy zastępca ministra zasobów przyrodniczych, szef Państwowej Służby Wodnej Federacji Rosyjskiej Nikołaj Tarasow powiedział, że Rosja jest gotowa podzielić się swoimi zapasami wody z krajami Azji Środkowej, ale dotąd nie było w tej sprawie oficjalnych wniosków.

(PAP)

Pacanów może stać się stolicą polskich bajek

Promocja czytelnictwa

W czerwcu w Pacanowie Koziółek Matolek będzie gościł Rumcajsa, Czerwonego Kapturka i Dziewczynkę z Zapalkami. Ministerstwo Kultury zamierza zorganizować tam Międzynarodowy Festiwal Kultury Dziecięcej, imprezę, na którą zaprosi nie tylko dzieci z całej Polski, ale również bohaterów europejskich bajek oraz ministrów kultury krajów europejskich.

Zdaniem pomysłodawców, zakrojona na szeroką skalę impreza ma promować czytelnictwo wśród dzieci i ich rodziców. W Pacanowie rozmawiano o pomysłach: wiosce bajek, przeglądzie filmów animowanych, festiwalu teatrzyków, ogólnopolskiej bibliotece bajek.

Nie wiadomo dlaczego Kornel Makuszyński kazał Koziółkowi Matolekowi szukać po całym świecie

właśnie Pacanowa. Jedną z legend głosi, że burmistrz Pacanowa kazał kowalowi podkuć swoją kozę. Inna - że w miejscowości byli kowale o nazwisku Kozę, którzy wczesnym wiekiem rozpoczynali pracę, budząc zaspianych pacanowskich mieszkańców wołaniem: "Pora wstawać, Kozę już kują". Możliwe również, że nie chodziło o kucie kóz lecz kos.

(PAP)

Wczoraj rozdano tegorocznych Oskarów

„Pianista” nie był faworytem

W sali Kodak Theater w Los Angeles odbyła się wczoraj wieczorem (czasu lokalnego) uroczystość wręczenia tegorocznych nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, czyli Oskarów.

Jednym z 5 filmów nominowanych do głównej nagrody dla najlepszej produkcji roku był "Pianista" w reżyserii Romana Polańskiego. Film uzyskał w sumie 7 nominacji, w tym za reżyserię, scenariusz zaadaptowany, zdjęcia i dla najlepszego aktora w roli pierwszoplanowej (Adrien Brody).

O Oskara za najlepszy krótkometrażowy film animowany ubiegał się także "Katedra" - wykonane w całości techniką komputerową dzieło młodego polskiego twórcy Tomasza Bagińskiego.

Tegoroczna ceremonia rozdania Oskarów stanęła w pewnym momencie pod znakiem zapytania z powodu rozpoczętej niedawno wojny z Irakiem. Organizatorzy zastanawiali się nad przynajmniej odwołaniem bezpośredniej transmisji telewizyjnej z imprezy.

Ostatecznie zdecydowano się

nie odwoływać uroczystości ani transmisji. Nie było tylko, m. in. ze względów bezpieczeństwa, tradycyjnego powitania hollywoodzkich gwiazd przed wejściem do teatru, z wiewatami, wywiadami i popisywaniem się kreacjami mody.

"Pianista" nie był uważany za faworyta do głównej nagrody, chociaż zdobył wcześniej Złotą Palmę na festiwalu w Cannes i nagrody krytyków amerykańskich i brytyjskich dla najlepszego filmu roku.

Zdaniem krytyków, największe szanse na Oscara za najlepszą produkcję roku miał film "Hours" (Godziny) w reżyserii Stephena Daldry. Opowiada on o słynnej pisarce Virginii Woolf i dwóch kobietach żyjących w innych czasach, których historie okazują się odtworzeniem przeżyć bohaterki znanej powieści Woolf "Miss Dalloway".

Za innego faworyta uważano też "Chicago" - filmową adaptację popularnego na Broadway'u musicalu o więźniarkach w epoce prohibicji. Film ten dostał najwięcej, bo aż 13 nominacji.

Tomasz Zalewski (PAP)

Najstarszy mężczyzna na świecie ukończył 114 lat

Urodziny spędził z rodziną

Japończyk, uważany za najstarszego mężczyznę na świecie, obchodził w niedzielę 114 urodziny. Yukichi Chuganji, który mieszka w Ogori w japońskiej prefekturze Fukuoka, urodziny spędził z rodziną.

Wśród gości sędziwego Japoń-

czyka była jego najstarsza córka, Kyoko, licząca 73 lata.

Najstarszą kobietą na świecie jest Japonka - 115-letnia Kamato Hongo. Mieszka w Kagoshimie, podobnie jak Chuganji również na wyspie Kiusiu w południowo-zachodniej Japonii.

(PAP)

*"Wszystko co było twoim marzeniem,
co jest i będzie w przyszłości,
niech nie uleci z cichym westchnieniem,
lecz niech się spełni w całości"*

Z okazji pięknego Jubileuszu 90-lecia

Joannie Jurewicz

najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, nieustającej

energii oraz słonecznych promyków w pochmurne dni

życzy kochający syn Kazimierz z rodziną

**Wydawnictwa Szkolne
i Pedagogiczne**

prezentują

co sobotę na antenie

Radia Znad Wilii

w godz. 8:00-9:00

program

o najnowszych

książkach,

podręcznikach,

pomocach

naukowych oraz konkurs

z atrakcyjnymi nagrodami.



**WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE**

**ZNAD WILII
103.8 FM**

Mieszkańcy wsi urządzili zasadzkę na pograniczników

Niemiełe spotkanie

Pogranicznicy, którzy prowadzili śledztwo w sprawie okoliczności trafiania spirytusu na Litwę, w nocy na sobotę musieli strzałami uspokajać agresywnych mieszkańców rejonu solecznickiego, którzy uszkodzili dwa służbowe jeepy.

Funkcjonariusze grupy specjalnego przeznaczenia z orańskiej jednostki granicznej w pobliżu wsi Tausiūnai, znajdującej się przy samej granicy z Białorusią, spostrzegli grupkę około 10 osób.

W ciemności pogranicznicy mogli widzieć tylko ich sylwetki, jednak było widoczne, że ludzie ci coś

niosą. Dwaj funkcjonariusze wezwali przez radio pomoc i próbowali zatrzymać podejrzanych, jednak ci rzucili ciężary i rozbiegli się na wszystkie strony.

Okazało się, że osoby te w kierunku wspomnianej wsi niosły 91 pięciolitrowych pojemników z, przypuszczalnie, spirytusem, ogółem 435 litrów.

Pogranicznicy przystąpili do penetrowania okolicznych miejscowości. Na pomoc służbowemu jeepowi Land Rover Defender przybyła jeszcze jedna, znajdująca się w pobliżu, ekipa. W Tausiūnai około pół-

nocy zauważono jakiegoś mężczyznę, podejrzenie kręcącego się za zagrodą. Mężczyzna – R. Ž. – nie miał dokumentów osobistych, twierdząc, że zostawił jej w domu, co może udowodnić.

Obie ekipy funkcjonariuszy udały się za mężczyzną i okazały się w domu, w którym było około 15 osób, pijących alkohol. Będąc „wśród swoich” R. Ž. zaczął głośno się wściekać, twierdząc, że pogranicznicy chcą go wywieźć w nieznanym kierunku, zamknąć w więzieniu i fizycznie się rozprawić. Wzbudziło to, oczywiście,

„słuszny” gniew zebranych osób.

Ponieważ zaistniało realne zagrożenie, jeden z funkcjonariuszy wydobyl broń i oddał dwa strzały w powietrze, które nieco ostudziły zapał wieśniaków, zdążyli oni już bowiem uszkodzić oba samochody służbowe pograniczników. Ci jeszcze wezwali policję i zawiadomili prokuraturę.

Wszystkim uczestnikom zajścia zostaną w trybie administracyjnym wymierzone kary za chuligaństwo. Trwa dochodzenie, czy mieszkańcy wioski są związani z zatrzymanym przemytem spirytusu.

Pod "opieką" pijanego ojca

Pomoc przyszła w porę

W końcu ubiegłego tygodnia kowieńscy strażacy uratowali dwuletnią dziewczynkę, którą przycisnęła szafa. Przy okazji wykryto jeszcze jeden przykry incydent.

Malutka Diana Janušauskaitė znajdowała się sama w mieszkaniu przy ul. Savanorių. Wezwani przez sąsiadów strażacy nie mogli trafić do wnętrza przez drzwi, ponieważ były zamknięte. Po drabinie ratownicy weszli do pokoju na drugim piętrze przez okno i tam zobaczyli dziewczynkę, której noga tkwiła przyciśnięta pod szafą. Dziecko na

dodatek było zmarznięte. W pokoju wałowały się porzucane meble, rzeczy, szyba była wybita. W oczekiwaniu na pogotowie ratunkowe strażacy owinęli Dianę w kołdrę i ogrzewali przy kaloryferach. Wykryło się, że ojciec dziecka, będąc w stanie nietrzeźwym, grasował w mieszkaniu, po czym wybił szybę i skoczył w dół. Sąsiedzi wezwali lekarzy, którzy rannego odwieźli do szpitala. Później, gdy zrozumiano, że dziewczynka została sama bez opieki, sąsiedzi wezwali też strażaków.

Uwaga, kierowcy!

Dni i godziny bezpieczeństwa

Służba prasowa wileńskiego Głównego Komisariatu Policji informuje, że w ciągu sześciu dni w stolicy będzie dokonywany otwarty pomiar szybkości samochodów.

Dziś, od godziny 6 do 22 w dzielnicach: Lazdynai, Justiniškiai, Pilaitės;

25 marca, w tych samych godzinach, w dzielnicach Šeškinės, Fabijoniškės, Baltupiai;

26 marca, również od godz. 6 do 22, w dzielnicach: Antakalnis,

Žirmūnai, Šeškinės, Viršuliškės;

27 marca, w tym samym czasie, w dzielnicach Naujoji Vilnia, Markučiai, na Starówce oraz Juodasis kelias;

28 marca, od godz. 6 do 22 w dzielnicy Naujininkai, na ulicach w kierunku lotniska oraz szosie lidzkiej, jak też w kierunku Gariūnai i Trok.

29 marca, od godz. 13.30 do 22 w dzielnicach: Dolne Ponary, Naujamiestis, na ul. Geležinio Vilko.

W akcji brało udział prawie 200 policjantów

Najwyższy okup

Łódzcy policjanci uwolnili w piątek w nocy 27-letniego Roma, porwanego na początku lutego w Pabianicach koło Łodzi – poinformował rzecznik łódzkiej policji, podinspektor Witold Kozicki.

"Mężczyzna był przetrzymywany przez porywaczy w pobliżu Łomży. Po uwolnieniu został przebadany przez lekarzy i przewieziony do Łodzi" – dodał Kozicki. Za uwolnienie mężczyzny porywacze żądali 2 mln euro okupu. Według policji to najwyższy okup spośród tych, których żądano do tej pory w Polsce.

W piątek do aresztu trafiło trzech mężczyzn podejrzanych o zorganizowanie i udział w porwaniu 27-latką. Dwaj gangsterzy – mieszkańcy Ożarowa w wieku 36 i 37 lat – wpadli w policyjną zasadzkę w Zegrzu. W samochodzie, którym się poruszali, znaleziono m.in. kominiarki, kamizelki kuloodporne, wysokiej klasy urządzenia podsłuchowe i atrapy pistoletów maszynowych UZI. Trzeciego z podej-

rzanych, 39-letniego mieszkańca podwarszawskiego Józefowa zatrzymano w mieszkaniu w Ożarowie, w którym się ukrywał.

Policja dotychczas przesłuchiwała kilkanaście osób, które mogły mieć związek z uprowadzeniem. Zapowiada kolejne zatrzymania. W sprawę zaangażowanych było prawie 200 policjantów z woj. łódzkiego, Warszawy, Radomia i Lublina.

27-letniego mężczyznę uprowadzono trzeciego lutego na ulicy w Pabianicach. Napastnicy wciągnęli go do samochodu i wywieźli w nieznaną miejscę. Z rodziną uprowadzonego skontaktowali się telefonicznie. Grożąc śmiercią mężczyzny, zażądali za jego uwolnienie 2 mln euro.

Rodzina powiadomiła policję. Sprawą zajął się również detektyw Krzysztof Rutkowski, który ujawnił, że porwany mężczyzna jest chory i wymaga stałej opieki medycznej.

Porywaczom grozi kara do 10 lat więzienia.

Zwycięstwo nie w pełni docenione

Siedmiu na międzynarodowym tatami



Przedstawiciele klubu „Patruļis” przywieźli z Holandii nagrody za wysiłki swoje i trenerów...
Fot. Walerij Winogradow

Przed tygodniem z Holandii, z międzynarodowego turnieju judo, sambo i karate wróciła grupka młodocianych sportowców z klubu „Patruļis”, przy wileńskiej służbie patrolowej. Wróciła nie z pustymi rękami, tylko z nagrodami za miejsca zwycięskie, jak i te, nieco dalsze od podium.

Z tej okazji trenerzy urządzili dla zwycięzców skromne przyjęcie, a do szkoły, gdzie się uczy zdobywca pierwszego miejsca, jeden z trenerów zaniósł pisemne podziękowanie w nadziei, że zostanie uroczyste wręczone chłopakowi. Nadzieja okazała się płonną, ponieważ „papier-

rek”, czyli dyplom, na przerwie wepchnęła w ręce złotego medalisty jedna nauczycielka, mówiąc: „Możesz to zabrać”...

Trudno, nie zawsze się stosownie ocenia wysiłki, tym bardziej dzieci. Na szczęście, trenerzy – Sigita Antanavičius, Mindaugas Gušauskas, Władimir Nakoniecznyj i Edward Zieniewicz – wiedzą, ile trudu i potu warte były zwycięstwa jeszcze bardzo młodych sportowców za granicą... Zdaniem Zieniewicza, na osobną pochwałę zasłużyła również jedyna w grupce dziewczyna – która podczas zawodów „na czysto” wygrała dwie walki...
Inf. wł.

Udaremniiony przemyt srebra w Ogrodnikach

Podejrzane nadkola

Próbę przemytu do Polski 111 kilogramów srebra udaremnił celniczy na przejściu granicznym z Litwą w Ogrodnikach (podlaskie) – poinformował wczoraj rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku Mariusz Kowalczyk.

Kruszec, w formie opilków i ścinków, próbował przewieźć przez granicę 24-letni Litwin, który osobowym audi jechał z żoną odwiedzić rodzinę w Polsce. Srebro, warte w cenach hurtowych 71 tys. zł, ukryte było w specjalnie przygotowanych skrytkach w samochodzie.

Do odprawy cudzoziemcy zgłosili jedynie bagaże z rzeczami osobistymi oraz drobne upominki. Celnicy zwrócili jednak uwagę na wygląd

nadkoli samochodu. Gdy je zdemontowano okazało się, że kryją dostęp do skrytek w przerobionych progach pojazdu. Tak znaleziono kartonowe opakowania po sokach wypełnione srebrem. Jak dodał rzecznik, zatrzymani Litwini, mieszkańcy Wilna zeznają, że nic nie wiedzieli o dodatkowym ładunku. Pojazd, który zarejestrowany jest na kogoś innego, zabezpieczono.

Według statystyk celników, w ostatnich latach jest to największy przemyt srebra przez przejście w północno-wschodniej Polsce. W listopadzie 2000 roku zatrzymali samochód, którym w zbiorniku paliwa próbowano wwieźć do Polski 40 kilogramów złomu srebra.

Kryminały

Broń przeciwko piłom

W piątek rano, w lesie w pobliżu wsi Barauskiniai w rejonie pre-najskim czterej uzbrojeni mężczyźni napadli na pięciu drwali. Napastnicy związali ich, zrabowali pięć pił benzynowych i uciekli. Podczas napadu drwale nie ucierpieli.

„Deser” dla krewniaka

W końcu ubiegłego tygodnia do 23-letniego Baliusa Morkūnasa, odbywającego karę w mariampolskim zakładzie karnym, przyjechali z Kowna jego przyrodni brat Rytis Baltaduonis i ciotka – Liuda Radavičienė. Krewni przywieźli więźniowi artykuły spożywcze, które spożywali razem z nim w ciągu kilkugodzinnej pobytu. Po wyjeździe bliskich, funkcjonariusze więzienia przeprowadzili rewizję osobistą skazanego. Za podszewką skórzanej kurtki znaleziono cztery skręty papierosów, pokryte folią, w których znajdował się biały proszek. Przypuszczalnie, była to, ostatnio bardzo popularna w więzieniach, amfetamina. Morkūnas, wcześniej trzykrotnie karany, obecnie odbywa wyrok za nieprawne pozbawienie wolności nieletniego, rabunek, produkcję narkotyków w celu sprzedaży i namawianie nieletnich do ich używania.

Pierwsza wpadka

W piątek około godz. 2.30 w nocy, na skrzyżowaniu ulic Projektuotojų i Molainių w Poniewiezu policja drogowa zatrzymała budzący podejrzenie samochód Ford Sierra. Gdy funkcjonariusze poprosili kierowcę, aby okazał dokumenty, siedzący przy kierownicy 18-letni Tautvydas Gasiūnas oświadczył, że ich nie ma. Później chłopak przyznał się, że uprowadził samochód po włączeniu zapłonu. Właściciel auta, V. G., o kradzieży dowiedział się dopiero od policjantów. Gasiūnas nigdzie się nie uczy, nie pracuje, karany nie był. Wszczęto pierwszą w jego życiu sprawę karną.

Ślub ze strachu

Wileński Sąd Okręgowy w ub. tygodniu rozpoczął rozpatrywanie sprawy karnej obywatela Rosji Leonida Parszukowa, oskarżonego o zabójstwo, nielegalne posiadanie broni i przekroczenie granicy. Mężczyznę zatrzymano w grudniu 2001 r. w Kownie. 16 października 2001 r. w rejonie trockim Parszukow zamordował biznesmena z obwodu kaliningradzkiego Igora Grebieniukowa, który przyjeżdżał na Litwę. Ciało ofiary zostało wrzucone do Wilii, nie znaleziono go dotychczas. Oskarżony na sądzie twierdził, że zabijać nie miał zamiaru. Podczas piątkowego posiedzenia przesłuchano znaną na Litwie rekordzistkę w lekkiej atletyce Adrię Grocienė, która w czerwcu ub. roku na Łukiszkach wzięła ślub z Parszukowem. Prasa spekuluje, że oskarżony mógł specjalnie ożenić się z obywatelką Litwy, aby nie wydalono go do Rosji, gdzie jest również podejrzany o zabójstwo.

Sprintem

• Wyniki meczów ligi NBA: Detroit Pistons – Philadelphia 76ers 113:85, Dallas Mavericks – San Antonio Spurs 110:112, Sacramento Kings – Los Angeles Lakers 107:99, Indiana Pacers – Memphis Grizzlies 101:92, Orlando Magic – Cleveland Cavaliers 109:85, Philadelphia 76ers – Atlanta Hawks 105:114, Miami Heat – Toronto Raptors 107:98, New York Knicks – Detroit Red Wings 97:93, New Orleans Hornets – Milwaukee Bucks 113:98, San Antonio Spurs – Minnesota Timberwolves 94:101, Seattle SuperSonics – Denver Nuggets 101:99, Golden State Warriors – Houston Rockets 107:117, Los Angeles Lakers – Boston Celtics 104:96, Phoenix Suns – Washington Wizards 109:83, Atlanta Hawks – Indiana Pacers 92:89, New Jersey Nets – Memphis Grizzlies 107:99, Chicago Bulls – New York Knicks 100:98, Dallas Mavericks – Phoenix Suns 102:95, Milwaukee Bucks – New Orleans Hornets 93:85, Utah Jazz – Los Angeles Clippers 88:73, Denver Nuggets – Boston Celtics 90:80, Portland Trail Blazers – Sacramento Kings 104:113.

• Wyniki meczów ligi NHL: Colorado Avalanche – San Jose Sharks 2:0, Columbus Blue Jackets – Toronto Maple Leafs 4:3, Montreal Canadiens – New York Islanders 3:6, Philadelphia Flyers – Pittsburgh Penguins 4:2, St. Louis Blues – Anaheim Mighty Ducks 3:2, Calgary Flames – Washington Capitals 1:4, Phoenix Coyotes – Edmonton Oilers 3:2, Vancouver Canucks – Nashville Predators 7:3, Los Angeles Kings – Tampa Bay Lightning 2:2, Atlanta Thrashers – Ottawa Senators 1:5, San Jose Sharks – Boston Bruins 3:2, New Jersey Devils – Pittsburgh Penguins 3:1, Dallas Stars – Minnesota Wild 2:3, Colorado Avalanche – Chicago Blackhawks 8:1, Philadelphia Flyers – New York Rangers 1:2, St. Louis Blues – Detroit Red Wings 2:4, Columbus Blue Jackets – Atlanta Thrashers 2:3, Montreal Canadiens – Carolina Hurricanes 5:3, New York Islanders – New Jersey Devils 2:4, Toronto Maple Leafs – Buffalo Sabres 3:2, Florida Panthers – Ottawa Senators 1:3, Calgary Flames – Nashville Predators 1:1, Phoenix Coyotes – Tampa Bay Lightning 0:4, Edmonton Oilers – Washington Capitals 5:3, Los Angeles Kings – Boston Bruins 3:4, San Jose Sharks – Anaheim Mighty Ducks 2:3.

• W sobotę rozegrano ostatni mecz na słynnym stadionie piłkarskim Da Luz w Lizbonie, arenie wielkich triumfów Benfiki. Na pożegnanie ze „Stadionem Świata” Benfica pokonała w potyczce ligowej Santa Clare 1:0. Da Luz zostanie zburzony i zastąpiony nowoczesnym obiektem, na którym odbędzie się finał mistrzostw Europy w 2004 roku. Prace rozpoczną się 1 kwietnia.

• 16 policjantów doznało obrażeń, próbując pogodzić zwaśnionych kibiców AC Milan i Juventusu Turyn. Nie wiadomo, jak groźne są obrażenia. Ponadto podczas ekscesów poza stadionem San Siro podpalone zostały dwa samochody. W trakcie ligowego meczu, wygranego przez Milan 2:1, na stadionie nie dochodziło do większych awantur.

Biathlonowe MŚ

Dobry występ Rosjanek

Rosjanka Albina Achatowa zdobyła w Chanty-Mansijsku złoty medal biathlonowych mistrzostw świata w biegu na 12,5 km ze startu wspólnego. Drugie miejsce zajęła jej rodaczka Swietłana Iszmuratowa, a trzecie Francuzka Sandrine Bailly.

Jest to już drugi złoty medal Achatowej w tych mistrzostwach. Pierwszą zdobyła w sztafecie 4x6 km. Dzięki temu zwycięstwu zajęła ona drugie miejsce w klasyfikacji końcowej PŚ, w której triumf już wcześniej zapewniła sobie Niemka Martina Glagow.

Występ Achatowej w Chanty-Mansijsku jeszcze niedawno stał po dużym znakiem zapytania. Rosyjskiej biathlonistce groziło zawieszenie za stosowanie dopingu. 14 marca komitet wykonawczy Międzynarodowej Unii Biathlonu podjął jednak decyzję, że kara nie zostanie nałożona.

Test antydopingowy u Achatowej przeprowadzono 24 stycznia w czasie zawodów Pucharu Świata we włoskiej Anterselwie. Dwie próbki dały wyniki pozytywne. W organizmie zawodniczki wykryto obecność środka stymulującego o nazwie niketha-



W ostatnich dniach mistrzostw świata dominowały biathlonistki Rosji

Fot. EPA-ELTA

mid. Prezydent IBU Norweg Anders Besseberg decyzję motywował tłumaczeniami zawodniczki, która twierdziła, że nie wiedziała o zabronionych środkach znajdujących się w podawanych jej lekarstwach. Kara za to dotknęła lekarza ekipy rosyjskiej

Tatianę Popową, która została zawieszona na trzy miesiące.

24 stycznia w Anterselwie rosyjska sztafeta zajęła pierwsze miejsce. Achatowa po minięciu mety straciła przytomność, z związku z czym ekipa medyczna zaaplikowała jej odpo-

wiednie lekarstwa. Okazało się, że zawierają one środki uznane za zabronione. Kontrola antydopingowa miała miejsce krótko po tym wydarzeniu.

Wyniki biegu na 12,5 km ze startu wspólnego: 1. Albina Achatowa (Rosja) 37,15,88 (0 rund karnych); 2. Swietłana Iszmuratowa (Rosja) strata 2,7 (0); 3. Sandrine Bailly (Francja) 10,9 (1); 4. Olena Zubriłowa (Białoruś) 20,4 (1); 5. Katerina Holubcova (Czechy) 35,5 (1); 6. Katja Beer (Niemcy) 41,0 (2); 7. Martina Halinarova (Słowacja) 41,7 (0); 8. Sylvie Becaert (Francja) 46,4 (3); 9. Simone Denking (Niemcy) 47,7 (2); 10. Sanna-Leena Perunka (Finlandia) 54,9 (2).

Klasyfikacja końcowa PŚ: 1. Martina Glagow (Niemcy) 729 pkt; 2. Albina Achatowa (Rosja) 699; 3. Sylvie Becaert (Francja) 680; 4. Jekaterina Dałowska (Bułgaria) 644; 5. Olena Zubriłowa (Białoruś) 634; 6. Sandrine Bailly (Francja) 570; 7. Uschi Disl (Niemcy) 535; 8. Katerina Holubcova (Czechy) 523; 9. Swietłana Czernousowa (Rosja) 465; 10. Olga Pylewa (Rosja) 463.

Gwiazdy nie chcą reprezentacji

Wolą wakacje

Shaquille O'Neal z Los Angeles Lakers i Kevin Garnett z Minnesoty Timberwolves poinformowali, że podejmą suwerenne decyzje dotyczące występów w reprezentacji USA. Drużyna USA zagra w sierpniu w turnieju kwalifikacyjnym do igrzyska w Atenach w 2004 roku.

Przed kilkunastoma dniami 40-letni Karl Malone, który otrzymał od amerykańskiej federacji koszykówki zaproszenie do gry w reprezentacji USA, skrytykował O'Neala i Garnetta, za brak zaangażowania i chęci gry w reprezentacji USA zarówno w turnieju kwalifikacyjnym, jak i igrzyskach.

– Karl jest fajnym facetem..., ale decyzja o grze w kadrze USA jest

moją i wyłącznie moją decyzją. Nie dbam o opinię Karla ani innych osób – powiedział Shaquille O'Neal środkowy drużyny mistrza NBA, Los Angeles Lakers. – Byłem już dwukrotnie złotym medalistą olimpijskim, więc teraz inni gracze powinni dostać szansę. W lecie spodziewam się narodzin synka. Zostając z dziećmi i w domu będę miał własne igrzyska. Niech Karl jedzie na turniej kwalifikacyjny i na olimpiadę.

O'Neal podkreślił po raz kolejny, że gdyby trenerem reprezentacji USA był Phil Jackson, trener Los Angeles Lakers, jego decyzja mogłaby być inna. Szkoleniowcem drużyny narodowej USA będzie Larry

Brown, który prowadzi drużynę Philadelphia 76ers.

– Nie zamierzam przyspieszać swojej decyzji o ewentualnej grze w reprezentacji USA pod wpływem opinii Karla Malone'a – powiedział Kevin Garnett, skrzydłowy Minnesoty Timberwolves. – Występ w zespole USA oznacza poświęcenie dwóch kolejnych wycieczek wakacyjnych. To dużo, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę 82 mecze sezonu zasadniczego w NBA. Chcę zagrać w reprezentacji tylko wtedy, gdy będę wiedział, że moja forma będzie wysoka i że przydam się zespołowi. Nie zależy mi na występie w sytuacji, gdy będę zmęczony sezonem, bez formy.

Wyścig kolarski Mediolan – San Remo

Bettini rozpoczyna

Włoch Paolo Bettini z grupy Quick Step wygrał kolarski klasyk Mediolan – San Remo, pierwszy wyścig z cyklu Pucharu Świata. Bettini broni tego trofeum. Drugie i trzecie miejsce zajęli Włosi, Mirco Celestino i Luca Paolini.

Losy wyścigu rozstrzygnęły się na podjazdach przed San Remo. Wówczas zaatakował Bettini, a jego tempo zdołało utrzymać tylko kilku

kolarzy. Ostatecznie do mety dojechała trójka zawodników, z których najszybciej finiszował Bettini. W odniesieniu zwycięstwa pomógł mu kolega z grupy, Luca Paolini. Jedenaście sekund później dużą grupę kolarzy przyprowadził ubiegłoroczny zwycięzca wyścigu Mediolan – San Remo, Włoch Mario Cipollini. Szóste miejsce zajął czterokrotny zwycięzca tego wyścigu Niemiec Erik Zabel.

Wyniki wyścigu Mediolan – San Remo (dystans 297 km): 1. Paolo Bettini (Włochy) 6:44.43; 2. Mirco Celestino (Włochy) 2 s straty; 3. Luca Paolini (Włochy) 2; 4. Mario Cipollini (Włochy) 11; 5. Dario Pieri (Włochy); 6. Erik Zabel (Niemcy); 7. Oscar Freire (Hiszpania); 8. Jan Svorada (Czechy); 9. Siergiej Iwanow (Rosja); 10. Guido Trentin (USA) wszyscy ten sam czas.

Piłkarska Liga Mistrzów

Losowanie

Broniący tytułu Real Madryt zmierzy się z Manchesterem United w ćwierćfinale piłkarskiej Ligi Mistrzów.

W pozostałych parach Inter Mediolan zagra z Valencią, Ajax Amsterdam spotka się z AC Milan, Juventus Turyn rywalizować będzie z Barceloną.

Losowanie przebiegało według kilku zasad – nie mogły zostać skojarzone zespoły, które występowały w tej samej grupie w drugiej rundzie

rozgrywek, nie mogły także trafić na siebie zwycięzcy oraz ekipy, które zajęły drugie miejsca w poszczególnych grupach. Los natomiast sprawił, że w ćwierćfinale nie dojdzie do wewnętrznej rywalizacji między zespołami z Włoch i Hiszpanii.

Obsada ćwierćfinałów obecnej edycji Champions League jest najmocniejsza w historii. Ósemka zespołów, które pozostały w rywalizacji o Puchar Europy w sumie 25 razy sięgały po to trofeum. Tylko Valencia

nie zdobyła nigdy najcenniejszego trofeum klubowego na Starym Kontynencie, ale dwa razy – w 2000 i 2001 roku – grała w finale.

Zestaw par ćwierćfinałowych: Real Madryt – Manchester United, Juventus Turyn – FC Barcelona, Ajax Amsterdam – AC Milan, Inter Mediolan – CF Valencia. **Pary półfinałowe:** Real Madryt/Manchester United – Juventus Turyn/FC Barcelona; Ajax Amsterdam/AC Milan – Inter Mediolan/CF Valencia.

Euroliga koszykarek

Bez Lotosu

Francuskie zespoły CJM Bourges, US Olympic Valenciennes, rosyjski UMMC Jekaterinburg oraz czeski Gambrinus Brno zagrają w turnieju finałowym Final Four Euroligi koszykarek.

Do najlepszej czwórki rozgrywek nie zdołała awansować drużyna Lotosu VBW Clima Gdynia, która w trzecim, decydującym meczu ćwierćfinałowym przegrała we własnej hali z UMMC Jekaterinburg 78:81 (20:20, 18:21, 19:15, 21:25). Rosjanki wygrały rywalizację play off 2:1.

– Tak jak w pierwszym meczu jedna piłka, jedna akcja zadecydowała o zwycięstwie i powodzeniu. Żałuję, że nie mogę spotkać się z gdyńską ekipą w finale Euroligi – powiedział po spotkaniu trener UMMC, Zoran Visic.

– To jest moja osobista porażka. Jest mi wyjątkowo przykro. Wszystkie moje zawodniczkę grały na tyle, na ile mogły. W meczu o taką stawkę całkiem normalne jest, że popełnia się proste błędy. Gratuluję awansu zespołowi z Rosji – powiedział Krzysztof Koziorowicz, szkoleniowiec gdyńskiego zespołu.

Przed rokiem najlepszy polski zespół zajął w Eurolidze drugie miejsce, a w obecnym sezonie zajął pierwsze miejsce w eliminacyjnej grupie B. W dwóch innych parach do wyłonienia finalistek także potrzebne były trzy spotkania. CJM Bourges – trzykrotna mistrzyni Euroligi (1997, 1998, 2001) – pokonała w decydującym spotkaniu węgierski MIZO Pecs 62:52, a Gambrinus Brno uporał się z innym zespołem z Węgier – Gysevem Sopron 75:59. Przed tygodniem awans do Final Four wywalczyły broniące trofeum koszykarki francuskie US Olympic Valenciennes, które dwukrotnie pokonały hiszpański ROS Casares Walencja. W półfinale US Olympic Valenciennes zmierzy się z CJM Bourges, Gambri-nusem Brno zagra z UMMC Jekaterinburg.

Formuła 1 – GP Malesji

Pierwsze zwycięstwo Raikkonena

Fin Kimi Raikkonen z teamu McLaren-Mercedes odniósł pierwsze w karierze zwycięstwo w Formule 1. Wygrał na torze Sepang wyścig o Grand Prix Malesji, drugą eliminację tegorocznych mistrzostw świata.

23-letni Fin wyprzedził o ponad 39 sekund Brazylijczyka Rubensa Barrichello z Ferrari, broniącego w tym sezonie tytułu wicemistrza świata. Trzeci był – startujący z pole position – Hiszpan Fernando Alonso. Kierowca Renault stracił do zwycięzcy minutę i cztery sekundy.

W sobotę 21-letni Alonso jako najmłodszy w historii kierowca wywalczył pole position. Na Sepangu odnotował swój 19. start w Formule 1, ale po raz pierwszy w karierze stanął na podium.

Po tym wyścigu Raikkonen objął prowadzenie w klasyfikacji MŚ kierowców, w której zgromadził 16 punktów, a jego zespół prowadzi wśród konstruktorów.

Kierowcy McLaren-Mercedes wygrali obydwa tegoroczne wyścigi. Przed dwoma tygodniami w Grand Prix Australii zwyciężył David Coulthard. W Malesji Szkot zakończył start na trzecim okrążeniu w wyniku problemów z układem elektronicznym w swoim bolidzie.

Podobnie jak w Melbourne, na podium nie znalazł się pięciokrotny mistrz świata, Michael Schumacher. Niemiec został ukarany przymusowym postojem w boksie po tym jak spowodował kolizję z Trullim.

– To nie był mój dzień – powiedział na mecie Schumacher, który ryzykownym manewrem próbował wyprzedzić Trulliego i Alonso, wciśkając się pomiędzy kierowców Renault. Skutkiem tego ataku było zderzenie z bolidem Włocha i utrata panowania nad Ferrari.

W wyniku tego zdarzenia bolid

Litewska Liga Koszykówki

Bez niespodzianek

W miniony weekend w Litewskiej Lidze Koszykówki rozegrano sześć meczów. Zdecydowane zwycięstwa odnieśli liderzy mistrzostw.

„Lietuvos rytas” Wilno na wyjeździe pokonał „Šiauliai” Szawle – 92:72 (23:18, 19:18, 25:18, 25:18).

Ubiegłoroczny wicemistrz i wicelider w tabeli tegorocznych rozgrywek „Žalgiris” Kowno najpierw rozgromił na wyjeździe „Nevežis” Kiejdany – 103:60 (31:12, 25:23, 22:16, 25:9), a później w domu – „Naftę” Możejki – 98:61 (32:15, 23:11, 25:19, 18:16).

Ważny mecz wygrali koszykarze zespołu „TOPO centras-Atletas” Kowno. Pokonali oni na wyjeździe

Schumachera na kilkanaście sekund znalazł się na trawie otaczającej tor.

Wyścig rozgrywano przy zachowaniu szczególnych względów bezpieczeństwa, związanych z wojną w Iraku. Dla kierowców teamu Minardi-Cosworth – Brytyjczyka Justina Wilsona i Holendra Josa Verstappena – zawody te stały się okazją do wyrażenia protestu przeciwko wydarzeniom na Bliskim Wschodzie.

Przed rozpoczęciem okrążenia rozgrzewkowego pojazdy Minardi stojące na prostej startowej przykryto banerami, na których widniały napisy: „Malesja jest za pokojem”, „Powiedzmy Bushowi nie!” i „Powstrzymać wojnę w Iraku!”.

Wyniki Grand Prix Malesji: 1. Kimi Raikkonen (McLaren-Mercedes) 1:32.22,195; 2. Rubens Barrichello (Ferrari) strata 39,286; 3. Fernando Alonso (Renault) 1.04,007; 4. Ralf Schumacher (Williams-BMW) 1.28,026; 5. Jarno Trulli (Renault) 1 okr.; 6. Michael Schumacher (Ferrari) 1 okr.; 7. Jenson Button (BAR-Honda) 1 okr.; 8. Nick Heidfeld (Sauber-Petronas) 1 okr.; 9. Heinz-Harald Frentzen (Sauber-Petronas) 1 okr.; 10. Ralph Firman (Jordan-Ford) 1 okr.; 11. Cristiano da Matta (Toyota) 1 okr.; 12. Juan Pablo Montoya (Williams-BMW) 3 okr.; 13. Jos Verstappen (Minardi-Cosworth) 4 okr.

Klasyfikacja MŚ kierowców: 1. Raikkonen 16 pkt; 2. David Coulthard (McLaren-Mercedes) 10; 3. Montoya, Barrichello, Alonso, M. Schumacher, Trulli po 8; 8. R. Schumacher 6; 9. Frentzen 3; 10. Button 2; 11. Heidfeld 1.

Klasyfikacja MŚ konstruktorów: 1. McLaren-Mercedes 26 pkt; 2. Ferrari; Renault po 16; 4. Williams-BMW 14; 5. Sauber-Petronas 4; 6. BAR-Honda 2.

po dogrywce „Malsenę” Poniewież – 81:77 (22:16, 19:14, 15:17, 14:23) i zapewnili tym samym sobie miejsce w pierwszej ósemce, która zagra w fazie play off.

Wyniki: „Šiauliai” Szawle – „Lietuvos rytas” Wilno – 72:92 (18:23, 18:19, 18:25, 18:25); „Žalgiris” Kowno – „Nafta” Możejki – 98:61 (32:15, 23:11, 25:19, 18:16); „Malsena” Poniewież – „TOPO centras-Atletas” Kowno – 77:81 (16:22, 14:19, 17:15, 23:14); „Nevežis” Kiejdany – „Žalgiris” Kowno – 60:103 (12:31, 23:25, 16:22, 9:25); „Neptūnas” Klaipėda – „Malsena” Poniewież – 96:81 (25:28, 16:24, 32:16, 23:13); „Sakalai” Wilno – „Alita” Olita – 80:97 (23:17, 19:24, 23:24, 15:32).

Koszykarska Liga LKL

	M	Z	P	Kosze
1. „Lietuvos rytas”	31	29	2	3301:2251
2. „Žalgiris”	31	28	3	2813:2240
3. „Šiauliai”	31	23	8	2721:2435
4. „Alita”	32	16	16	2693:2808
5. „Sakalai”	32	13	19	2711:2799
6. „Neptūnas”	30	12	18	2559:2725
7. „Nafta”	30	12	18	2269:2513
8. „TOPO centras-Atletas”	31	11	20	2462:2760
9. „Malsena”	32	7	25	2448:2880
10. „Nevežis”	30	4	26	2209:2779

PŚ w skokach narciarskich

Adam Małysz Airlines

(Dokończenie ze str. 1)

Po skoku Małysza na odległość 224,5 metra trybuny oszalały. Blisko sześć tysięcy polskich kibiców krzychało, śpiewało, powiewało flagami, szalikami i transparentami. Wśród tych

ostatnich wyróżniały się te z napisami: King Adam Małysz III, Adam Małysz Airlines, Małysz – Polski Napoleon Nart i Lublin odda ci skrzydła.

Hautamaeki tracił na półmetku do polskiego skoczka ponad 14, a Hannawald ponad 21 punktów. Wydawało się, że w drugiej serii nie odbierze Małyszowi zwycięstwa.

W drugiej serii, mimo że polskie flagi i transparenty nie opadały ani na chwilę, Małysz przegrał rywalizację z Hautamaekim o zwycięstwo. Fin miał więcej szczęścia do wiatru, wykorzystał go, skoczył 221 metrów i ostatecznie wyprzedził Polaka o 1,2 punktu. Hannawald zajął czwarte miejsce. Wyprzedził go Austriak Martin Hoellwarth. Drugie miejsce w sobotnim konkursie nie było najważniejsze. Istotne było to, że Małysz pokonał Hannawalda i na jeden konkurs przed końcem sezonu mógł świętować zdobycie PŚ.

Matti Hautamaeki wygrał i ostatni konkurs sezonu 2002/2003 Pucharu Świata w skokach narciarskich w niedzielę uzyskując za skoki 231,0 i 224,0 m notę 450,5 pkt. Drugi był Sven Hannawald (Niemcy) – 427,8 (214,5-217,0), wyprzedzając Hideharu Miyahirę (Japonia) – 419,0 (209,0 – 213,5) oraz Adama Małysza – 418,6 (212,5 – 213,5).

Drużynowy konkurs wygrała Finlandia. Drugie miejsce zajęła Norwegia, a trzecie Austria. O sukcesie Finów zdecydowała przede wszystkim świetna postawa Matti Hautamaeki, który uzyskał najdłuższą odległość pierwszej serii – 219 m, a w drugiej o półtora metra został wyprzedzony jedynie przez kolegę z drużyny Veli-Matti Lindstroema. Lindstroem skoczył 225,5 m i był to najlepszy wynik w konkursie.

Klasyfikacja konkursu drużynowego w Planicy: 1. Finlandia 1656,7 pkt (Veli-Matti Lindstroem, Janne Ahonen, Tami Kiuru, Matti Hautamaeki); 2. Norwegia 1631,4; 3. Austria 1394,5; 4. Niemcy 1336,3; 5. Słowenia 1323.

Wyniki 26 konkursu w skokach narciarskich: 1. Matti Hautamaeki (Finlandia) 433,5 (214,0-221,0); 2.

Finał LM siatkarzy

Rosyjsko-włoski finał

W półfinałowym meczu finałowym turnieju siatkarzkiej Ligi Mistrzów Mostostal Kędzierzyn Koźle uległ zespołowi Kerakoll Modena 1:3 (30:32, 25:23, 15:25, 14:25). W innym spotkaniu Lokomotiw Biełgorod pokonał Paris Volley 3:2 (30:32, 25:23, 24:26, 25:21, 15:10).

W pierwszym meczu finałowym turnieju siatkarzkiej Ligi Mistrzów uważany za faworyta Lokomotiw Biełgorod po zaciętym, pięciosetowym spotkaniu pokonał drużynę Paris Volley 3:2. Niespodzianki w tym spotkaniu nie było choć wisiła w powietrzu, ponieważ Francuzi postawili mistrzom Rosji trudne warunki i wygrali pierwszego seta. W dru-



Adam Małysz na podium w Planicy, które zagwarantowało mu zdobycie PŚ. Fot. AP

Adam Małysz (Polska) 432,3 (224,5-209,5); 3. Martin Hoellwarth (Austria) 386,4 (199,0-198,0); 4. Sven Hannawald (Niemcy) 384,4 (208,0-189,0); 5. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia) 379,3 (195,0-216,5); 6. Hideharu Miyahira (Japonia) 378,6 (187,0-203,5); 7. Tami Kiuru (Finlandia) 378,4 (190,5-201,5); 8. Michael Uhrmann (Niemcy) 369,1 (191,0-194,5); 9. Thomas Morgenstern (Austria) 356,1 (193,5-182,0); 10. Kazuyoshi Funaki (Japonia) 353,8 (177,0-194,5).

Wyniki 27 konkursu: 1. Matti Hautamaeki (Finlandia) 450,5 (231,0-224,0); 2. Sven Hannawald (Niemcy) 427,8 (214,5-217,0); 3. Hideharu Miyahira (Japonia) 419,0 (209,0-213,5); 4. Adam Małysz (Polska) 418,6 (212,5-213,0); 5. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia) 417,9 (218,5-211,0); 6. Robert Kranjec (Słowenia) 415,8 (215,0-206,5); 7. Noriaki Kasai (Japonia) 412,6 (204,5-213,5); 8. Thomas Morgenstern (Austria) 410,6 (214,0-201,5); 9. Florian Liegl (Austria) 405,6 (214,5-201,0); 10. Tami Kiuru (Finlandia) 404,5 (212,5-200,0).

Klasyfikacja PŚ: 1. Adam Małysz (Polska) 1357 pkt; 2. Sven Hannawald (Niemcy) 1235; 3. Andreas Widhoelzl (Austria) 1028; 4. Janne Ahonen (Finlandia) 1016; 5. Florian Liegl (Austria) 986; 6. Martin Hoellwarth (Austria) 925; 7. Primož Peterka (Słowenia) 805; 8. Matti Hautamaeki (Finlandia) 797; 9. Roar Ljøekelsoey (Norwegia) 757; 10. Sigurd Pettersen (Norwegia) 747.

Puchar Narodów: 1. Austria 6117 pkt; 2. Finlandia 3716; 3. Norwegia 3273; 4. Niemcy 3101; 5. Słowenia 2315; 6. Japonia 1869; 7. Polska 1608; 8. Czechy 338; 9. Włochy 283; 10. Szwajcaria 238.

giej partii Rosjanie, głównie dzięki precyzyjnym atakom Siergieja Tietuchina, szybko zyskali przewagę różnicą 2-3 punktów, której nie oddali do końca seta.

Kiedy wydawało się, że w trzeciej odsłonie będzie podobnie, bo Lokomotiw prowadził nawet 21:18, do głosu doszli Francuzi i po ataku Sebastiena Ruettea wygrali 26:24.

W czwartej partii do stanu po 19 trwała wyrównana walka. W końcówce szczęście było jednak przy Lokomotiwie, Wadim Chamucki zablokował Jiri Novaka, a ostatnią piłkę seta w siatkę posłał Murray Grapentine. Tie-break praktycznie był bez historii. Rosjanie łatwo wygrali 15:10.

Sprintem

● Prezes Montreal Canadiens, Pierre Bovin przeprosił za zachowanie niektórych kibiców, którzy w czwartkowym meczu wygwizdali hymn amerykański przed meczem Montreal Canadiens z New York Islanders, wyrażając w ten sposób protest przeciwko interwencji USA w Iraku.

● Rumun Michael Stoica został trenerem piłkarskiej reprezentacji Armenii. Na stanowisku zastąpił Argentyńczyka Oscara Lopeza. Rumun jest czwartym szkoleniowcem w ostatnich dwunastu miesiącach, który rozpoczął pracę z klubem Armenii.

● Słynny piłkarz holenderski Ruud Gullit został trenerem młodzieżowej reprezentacji Holandii (zawodniczo do lat 20). To pierwsza posada trenerska Gullita od 1999 roku, gdy zrezygnował z pracy w Newcastle United. Wcześniej prowadził inny klub angielskiej ekstraklasy – Chelsea.

● Rosjanka Zulfia Zabirowa wygrała w San Remo kolarski wyścig Primavera Rosa, drugą eliminację kobiecego Pucharu Świata. W klasyfikacji PŚ prowadzi Australijka Sara Carrigan. Zabirowa jest drugą.

● Hiszpan Angel Edo z grupy Milaneza-MSS wygrał trzeci etap wyścigu kolarskiego Grand Prix Rota do Marques, długości 196,8 km z Marinha Grande do Oeiras. Edo wygrał także pierwszy etap i od tego czasu jedzie w koszulce lidera.

● Szwed Mathias Fredriksson, triumfator klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w biegach narciarskich, wygrał w Falun bieg łączony (10 km techniką klasyczną i 10 km techniką dowolną). Były to ostatnie zawody indywidualne w tym sezonie. Fredriksson pokonał trasę biegu w czasie 57:17,0.

● Norweżka Bente Skari, która już wcześniej zapewniła sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w biegach narciarskich, odniosła w Falun 14. zwycięstwo w karierze. Skari wygrała bieg łączony (5 km techniką klasyczną i 5 km techniką dowolną) osiągając czas 32:30,2.

● Amerykański gracz baseballu Randy Johnson (z klubu Arizona Diamondbacks) zapłacił 50000 dolarów za godzinę treningu na korcie ze sławną niemiecką tenisistką Steffi Graf i z jej mężem Andre Agassim. Johnson zaoferował największą kwotę podczas aukcji. Pomysłodawcą „imprezy” był amerykański aktor, Robin Williams, który w ten sposób wspomaga fundusz pomocy dla osób dotkniętych chorobą Parkinsona.

● FIFA wezwała kierownictwa klubów i reprezentacji narodowych do wystawienia czołowych zawodników do rozgrywek o Puchar Konfederacji, które w dniach 18-29 czerwca odbędą się we Francji. Kilka klubów, m. in. madrycki Real zapowiedziało, że w rozgrywkach nie wystąpią ich czołowi zawodnicy. Hiszpanie argumentowali odmowę faktem rozgrywania w tym samym terminie finałowych spotkań rozgrywek ligowych.

Na podstawie PAP i BNS strony przygotował **Andrzej Łakis**

Polska

Jak na razie spokojnie

Minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik powiedział dziennikarzom, że nie ma żadnych sygnałów o niebezpieczeństwie w Polsce w związku z wojną w Iraku.

"Jak na razie nie mam takich sygnałów ani z granic ani z tych obiektów, których pilnujemy. Dochodzą meldunki, że wszystko jest w porządku" – powiedział minister Janik. Dodał, że interwencja w Iraku ma jednak taki charakter, że "brak sygnałów nie zwalnia od wzmoczonej czujności."

Antywojenne demonstracje w Warszawie i ...

Okolo dwustu osób protestowało w Warszawie przed ambasadą USA i Kancelarią Premiera.

Ddomagali się zakończenia wojny w Iraku i wycofania polskiego poparcia dla niej.

... Białymstoku

Pod symboliczną kukłą śmierci i ustawioną w centrum Białegostoku gilotyną protestowali przeciwko wojnie w Iraku studenci z Wydziału Łalkarskiego Akademii Teatralnej w Białymstoku.

Wybory w czerwcu 2004 r. ?

Wiceszef klubu SLD Józef Oleksy uważa, że pomysł, by wybory parlamentarne odbyły się w czerwcu 2004 r. wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego jest interesujący.

Opozycja bez zaskoczenia przyjęła słowa prezydenta, który wyraził przypuszczenie, że wybory odbędą się ponad rok przed końcem kadencji, uznając to za prawdopodobny scenariusz.

Jakubowska broni ustawę

Minister Aleksandra Jakubowska podważa przed komisją śledczą obiektywizm krytyki noweli o rtv, jaka pojawiała się w prasie zachodniej.

Przekonywała, że nowela nie ogranicza wolności mediów, ale chroni przed monopolem jednego koncernu, który mówiłby Polakom, jak mają myśleć.

Harcerski rajd

Rajd "Meksyk", upamiętniający 60. rocznicę Akcji pod Arsenałem, zorganizowany przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, zakończył się w niedzielę inscenizacją akcji Szarych Szeregów i uroczystym apelem.

W rajdzie wzięło udział około 500 harcerzy i harcerek. Podczas trwającego dwa dni rajdu uczestniczyli oni w grze terenowej na terenie Warszawy. Wykonywali zadania konspiracyjne w "okupowanej" stolicy, drukowali i przenosili prasę podziemną, śledzili "szpiegów", brali udział w symulacjach akcji dywersyjnych.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

Kolumny koalicji posuwają się w kierunku Bagdadu

Irak stawia opór

Wczoraj po intensywnych nocnych bombardowaniach większych miast, siły amerykańsko-brytyjskie wznowiły w niedzielę rano marsz w kierunku Bagdadu. Po drodze jednak napotkały na opór doborowych oddziałów armii irackiej, broniących głównych przejść przez Eufrat i strategicznych miast.

W centralnym dowództwie amerykańskim w Katarze przyznano, że kolumny pancerne zostały zablokowane w rejonach miast An-Nadżaf i An-Nasirija. Irakijczycy stawiają także opór na przedmieściach Basry. Elitarne jednostki Gwardii Republikańskiej Saddama Husajna bronią się też nadal w Um Kasr – głównym porcie południa Iraku.

Przed południem wiceprezydent Iraku Taha Jasin Ramadan oświadczył, że sytuacja na froncie sprzyja Irakijczykom – zaskoczył też dziennikarzy, zapowiadając pokazanie w telewizji irackiej 35 amerykańskich jeńców wojennych.

Dowództwo USA natychmiast

kategorycznie zaprzeczyło informacjom na temat schwytania jakichkolwiek żołnierzy USA.

Zdementowano też twierdzenia Bagdadu o strąceniu przez Irakijczyków pięciu samolotów i co najmniej dwu śmigłowców sił inwazyjnych.

W niedzielę rano nad pograniczem kuwejcko-irackim antyrakieta amerykańska Patriot, która prawdopodobnie zesłała z kursu, trafiła brytyjski samolot wojskowy. Nie podano typu samolotu ani szczegółów na temat załogi.

Brytyjskie źródła wojskowe natomiast zapowiadają, że już we wtorek rozpocznie się wielka bitwa o Bagdad. Siły antyirackiej koalicji – twierdzi wysoko postawione anonimowe źródło brytyjskie – nie zamierzają tracić czasu na zdobywanie innych miast irackich, w tym głównego miasta na południu – Basry.

"Szykujemy się do głównej batalii, która rozpocznie się w poniedziałek wieczorem bądź we wtorek rano – wielkiej ofensywy w rejonie Bag-

Zdaniem ekspertów

Kampania nabiera tempa

Kampania w Iraku nabiera tempa i staje się typową nowoczesną operacją wojskową – taką opinię wyraził znawca strategii gen. brygady prof. Stanisław Koziej.

"Myślę, że po początkowym okresie turbulencji kampania nabiera charakteru typowego dla nowoczesnych operacji wojskowych" – powiedział gen. Koziej. Według niego, docierające informacje o poszczególnych zdarzeniach pozwalają wyrobić sobie obraz kampanii, w której wyróżnia trzy rodzaje działań.

Trzy rodzaje działań

"Pierwsze to systematyczne, precyzyjne uderzenie na centra pań-

stwa, drugie to stopniowe przejmowanie kontroli nad kluczowymi obiektami i rejonami na terytorium całego Iraku, takich jak lotniska i inne kluczowe obiekty nie tylko na południu, ale także na północnym zachodzie Iraku. Przejmowanie to odbywa się przez desanty, błyskawiczne działania rajdowe oddziałów wydzielonych wojsk lądowych i działania grup specjalnych. Trzeci rodzaj to poszerzenie bazy operacyjnej na południu Iraku, na przykład przez opóźnienie portów, by łatwiej potęgować uderzenie w kolejnych dniach operacji" – powiedział Koziej.

"Te trzy rodzaje działań dają całościowy obraz kampanii. Powoli dają znać o sobie czynniki typowe dla



Wojna to nie tylko zwycięskie relacje generałów

Fot. EPA-ELTA

Referendum miało wystarczającą frekwencję

Po myśli Kremla

W konstytucyjnym referendum jakie odbyło się w niedzielę w Czeczenii frekwencja przekroczyła 50 proc., co oznacza, że będzie je można uznać za ważne – wynika z oficjalnej wypowiedzi przedstawiciela władz Achmada Kadyrowa.

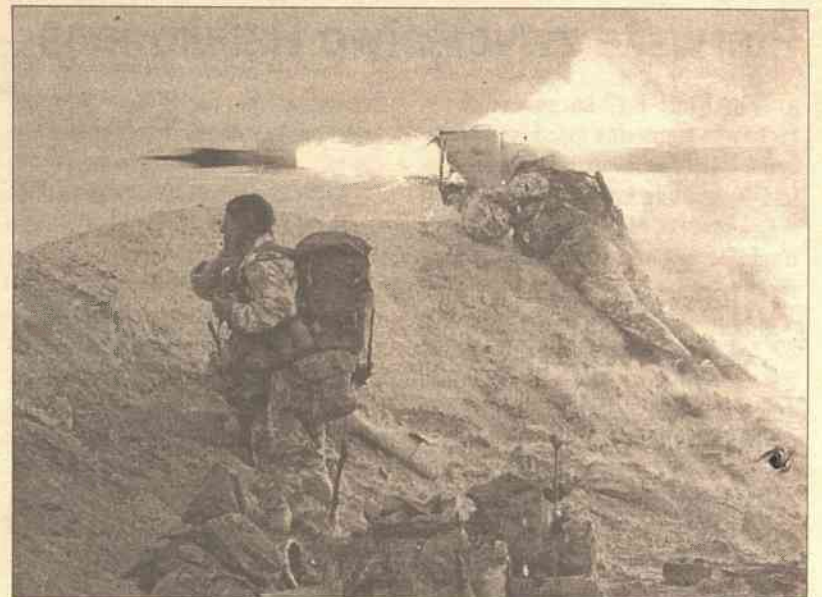
Wcześniej pokreślano, że referendum przebiega spokojnie i bez incydentów.

Głosowało ponad 50 proc. uprawnionych – przekazał, cytowany przez agencję ITAR-TASS szef wprowadzonych przez Moskwę

władz administracyjnych Czeczenii Achmad Kadyrow. Oznacza to, że referendum jest ważne.

Przed głosowaniem promoskiewska administracja Czeczenii i rosyjskie władze obawiały się akcji terrorystycznych ze strony separatystów Asłana Maschadowa. Potępiają oni referendum i uznają je za nielegalne.

W głosowaniu, mieszkańcy północnokaukaskiej republiki mieli zapobiegać oprócz projektu nowej konstytucji także dwie ustawy – o wyborach parlamentu i prezydenta



Brytyjscy komandosi w akcji na południu Iraku

Fot. EPA-ELTA

" – mówi anonimowy brytyjski urzędnik, cytowany przez Reutersa.

Waszyngtońskie źródła przyznały natomiast, że nie natrafiono w Iraku na ślady zakazanej broni. Amerykański generał McChrystal powiedział w Waszyngtonie, że na razie nie znaleziono żadnej broni chemicznej i biologicznej, a żaden z pocisków wystrzelonych przez Irak nie

okazał się niedozwolonym Scudem.

Amerykańskie siły specjalne zostały przerzucone drogą powietrzną do irackiego Kurdystanu – podaje agencja France Presse.

"Liczne" – jak pisze agencja – oddziały komandosów amerykańskich przybyły na tereny irackich Kurdów czterema samolotami transportowymi w nocy na niedzielę.

nowoczesnych operacji – precyzyjne uderzenia, duża mobilność i zaskoczenie. Zaskoczeniem była pierwsza strategiczna salwa, która rozpoczęła kampanię, ale mniejszych taktycznych zdarzeń zaskakujących też jest sporo" – dodał generał.

Zmasowane oddziaływanie radioelektroniczne

"Charakterystyczne jest także – co zapewne trwa, ale o czym nie mamy wielu informacji – zmasowane oddziaływanie radioelektroniczne skierowane na systemy kierowania dowodzenia i łączności. Myślę, że duża część systemu kierowania państwem, dowodzenia wojskami jest już obojętna" – ocenił.

Według generała, dzienne ataki z powietrza świadczą o panowaniu w powietrzu i o tym, że koalicja atakuje cele natychmiast po wykryciu. Jest to typowe dla nowoczesnych operacji wojskowych, w których dużą rolę gra łączność w przekazywaniu informacji.

Dotychczas Amerykanie w Iraku starli się z dywizjami, których żołnierze nie mieli wielkiej woli walki; wielka konfrontacja z Gwardią Republikańską dopiero przed nimi – uważa redaktor naczelny miesięcz-

nika "Raport" Wojciech Łuczak.

"Myślę, że Amerykanie spodziewają się kłopotów w miarę posuwania się w kierunku Bagdadu. Ich taktyka polega teraz na wysuwaniu naprzód szybkich zagonów kołowych i lekkich gąsienicowych, które mają wykryć koncentrację sił irackich, ale nie angażować się w walkę z nimi" – powiedział PAP w sobotę Łuczak.

Przygotowani na niespodzianki

Łuczak zwrócił uwagę, że amerykański dowódca sektora centralnego gen. Tommy Franks powiedział, że należy się spodziewać niespodzianek. Zdaniem Łuczaka, Amerykanie są przygotowani na te niespodzianki pod względem technologicznym.

Zdaniem szefa "Raportu" najważniejsze będzie teraz utrzymanie portu Um Kasr, gdzie będzie mogła rozładować się ciężka dywizja. Zwrócił uwagę na nowy element – "siły specjalne operujące prawdopodobnie dzięki lotnisku w Jordanii zyskały przewagę na froncie zachodnim".

"Uchwycono przyczółki w środku Iraku, ale wielka konfrontacja – mam na myśli Gwardię Republikańską – dopiero przed nami" – ocenił Łuczak.

W ostatnich tygodniach przed głosowaniem władze Federacji Rosyjskiej, w tym prezydent Władimir Putin, obiecywali Czeczenom szeroką autonomię w ramach federacji, odszkodowania za utracone w czasie wojny mienie, pieniądze na odbudowę republiki oraz złagodzenie działań armii i milicji.

Szeroko omawiano także możliwość powszechnej amnestii dla tych, którzy w trwającej od października 1999 wojnie walczyli po stronie separatystów.

Wkroczyliśmy w rok pięćdziesiąty, od kiedy na Litwie powojennej powstał dziennik, wydawany w języku polskim i dla Polaków. Istnieje stabilnie, bez przerw i zakłóceń. 1 lipca 2003 roku będziemy obchodzić Jubileusz półwiecza. Wiemy, że wielu z naszych Czytelników i pracowników byłych i aktualnych chce opowiedzieć o przeszłości i dniu dzisiejszym dziennika, który od lutego roku 1990 ukazuje się pod tytułem „Kurier Wileński”.

Dziękując naszym Czytelnikom i byłym współpracownikom redakcji za już nadesłane wspomnienia, zapraszamy Państwa do udziału w konkursie wspomnień i refleksji, który zgodnie z naszym pomysłem, będzie skarbnicą wiedzy o życiu społeczeństwa polskiego w epoce, która już przeminęła, jak też o dniu dzisiejszym. Będzie to też uczczeniem znamiennego półwiecza naszej gazety. Dzisiaj rozpoczynamy druk nadesłanych wspomnieniowych prac, które będziemy drukować każdego poniedziałku. Dla zwycięzców będą ufundowane cztery nagrody pieniężne, najlepsze prace zostaną opublikowane w gazecie. Pierwsza nagroda wynosi 500 Lt, druga – 300 i dwie trzecie po 200 Lt.

Niektóre z prac zostaną też wyróżnione nagrodami rzeczowymi.

Prace konkursowe pt. „Pół wieku – z polskim słowem” prosimy nadsyłać do 15 maja 2003 roku, byśmy mogli je opublikować i ogłosić wyniki do 1 lipca. W wypadku, gdyby ktoś z naszych Czytelników nie mógł sam napisać, a chciał się wypowiedzieć, prosimy o poinformowanie nas o tym.

Nasz adres – ul. Birbinių 4a, 2030 Vilnius, „Kurier Wileński”, tel. 260 84 46.

Z dopiskiem: Na konkurs „Pół wieku – z polskim słowem”.



Garść refleksji z ulicy mostowej 14

Tytuł dziennika w tamtych czasach nikogo nie dziwił, ani szokował. Pasował jak ulał do realiów, kiedy wszystko było czerwone. Jakże często jednak z nazwy.

Co by nie mówić o „Czerwonym Sztandarze”, gazeta – jak tylko potrafiła w tamtych warunkach – niosła polskie słowo. To dzięki niej poznałem w najmłodszych latach zapach farby drukarskiej. Jej czytanie należało do obowiązkowego rytuału – po pracy ojciec niekiedy głośno komentował artykuły. Dopiero później zrozumiałem, dlaczego opuszczał pierwszą stronę, a często i drugą.

Mnie interesowała bardziej praktyczna część dziennika: co grają w kinach i anons programów w telewizji. Od dzieciństwa byłem zapalonym czytelnikiem innej prasy – „Świata Młodych”, a później „Sportowca”. Interesował mnie również „Film” i „Ekran”, „Przekrój”, „Dookoła świata”. Za wyjątkiem „Pszczelarstwa”, które prenumerował ojciec, czytałem prawie wszystkie dostępne wtedy u nas pisma z Polski, a było ich całkiem niemało. Poza tym należałem do „zjadaczy” książek polskich w pobliskich bibliotekach, i – czego się wstydzę jako dziecko – nie miałem się zaurczyć poezją.

Zmusiła mnie ona do czytania takich rubryk w „Czerwonym Sztandarze”, jak „Młode Zastępy” i „Kolumna Literacka”, w których drukowano wypowiedzi czytelników. Już w szkolnych latach zacząłem uczestniczyć w różnego rodzaju konkursach, a także wysyłać swe pisarskie próbki do redakcji. Pierwsze moje opowiadanie o ziemie ukazało się 20 stycznia 1966 roku, kiedy miałem 16 lat. Od tego czasu zaczęła się moja stała przygoda z gazetą.

Realia były takie, że wstąpiłem w Wilnie na polonistykę – w szkole pisałem niezłe wypracowania i orientowałem się w literaturze, miałem też kilka własnych wierszy...

Właśnie w latach studenckich coraz więcej kontaktów miałem z gazetą. Pisywałem do niej, bywałem w redakcji na spotkaniach w ramach KISu (Klub Interesujących Spotkań), na których poznałem wielu ludzi, w tym poetę Sławomira Worotyńskiego, uczestniczyłem w zajęciach Fotoklubu, który przy redakcji prowadził charyzmatyczny Michał Rebi.

Pracować oficjalnie zacząłem w „Czerwonym Sztandarze” jako tłumacz 1 sierpnia 1973 roku. W arkana pracy przekładów wprowadzał mnie ś. p. Stanisław Jakutis, ówczesny zastępca redaktora naczelnego. Po trzech miesiącach zostałem powołany do wojska i wróciłem dopiero po roku.

Tak się złożyło, że byłem pierwszy z „młodej fali” – od najmłodszych kolegów dzieliło mnie co naj-

mniej dziesięć lat. Tylko po paru latach redakcja zaczęła ostro odmłodzić swe kadry. W pierwszym rzucie przyszli: Józek Szostakowski, Heniek Juchniewicz (aktywny kompan mojej młodości, zmarł w młodym wieku), Heniek Mażul, Bożena Rafalska. Potem – Władek Strumiłło (zm. w 1996 r.), dwóch Janów – Ciechanowicz i Sienkiewicz, Michał Mackiewicz. Następna grupa świetnych dziennikarzy, w której m. in. znaleźli się Krysia Marczyk i Lucyna Dowdo, przyszła już po moim odejściu z „Czerwonego Sztandaru”.

Z przyjściem tych ludzi, reprezentujących pokolenie, wychowane na kulturze i współczesnej literaturze polskiej, gazeta nabierała dynamizmu, w redakcji powstawała inna atmosfera. Czuć było powiew młodości. W korytarzu zainstalowano stół pingpongowy. Graliśmy o piwo czasami do północy. W dyskusjach wśród kolegów nie było tematów tabu.

W tamtym czasie w gazecie pracowało wielu nie-Polaków. Mieli oni takie same, albo i większe gaże, mniejszy zakres obowiązków – nie redagowali nadesłanych tekstów, nie wszyscy uczestniczyli w dyżurach, a gdy wkładał się jakiś błąd do ich artykułów, winę mogli zwać na tłumacza, stylistę, dyżurnego redaktora czy tzw. „świeżą głowę”.

Ten „balast” wynikał z uwarunkowań politycznych, tzw. „internacjonalizmu w działaniu”, ponadto – dziś o tym możemy powiedzieć szczerze – Polacy nie mogli pozostawać sami...

Po krótkim okresie pracy w charakterze tłumacza zostałem korespondentem działu przemysłu i transportu. Kierował nim Salomon Medajski, Żyd wileński, cudem uratowany od śmierci. Wytrawny i zaradny dziennikarz, pojętny znawca walorów rywalizacji socjalistycznej i planów pięcioletnich. I tego mnie nauczał, ukazując cały marazm funkcjonowania sowieckiej gospodarki. Oczywiście, nieoficjalnie. Medajski już wtedy „oszczędzał się” i pisał niewiele. A trzeba mu przyznać wiele sprytu – na długo przed pierestrojką stosował bartery dla siebie i redakcji oraz inne mechanizmy gospodarki rynkowej.

Ujawniły się one w pewnym rozkwicie, kiedy nasz dział, a jednocześnie i cała redakcja, zaczęła sprawować patronat medialny nad budową ropociągu energetycznego Połock-Możejki, będący nitką rurociągu z Surgutu. Przedsięwzięcie realizowali polscy fachowcy z „Energopolu”. Aby umilić czas „przyjaciółom z RWPG”, „na rurę”, czyli na bazę budowlanych tej firmy wysyłałyśmy polskie zespoły artystyczne z Litwy. Jednocześnie do Wilna w dni wolne

od pracy przybywały grupy robotników. Przyjaciele z PRLu zaopatrywali się przy okazji w różne deficytowe wówczas rzeczy, które w sposób wręcz błyskotliwy załatwiał im właśnie Salomon...

Różne potknięcia natury ludzkiej nie pozwoliły mu być kierownikiem działu. Mianowano nim mnie. W pewnym czasie do pomocy mieliśmy Jurija Sobliś. Nie pisał po polsku, nie znał też litewskiego. Często opowiadał o tym, jak to w wojsku służył w lotnictwie. Było to jego najulubieńsze wspomnienie.

Niezwykle miłe wspomnienia mam o panu Rimkusie, który pracował w naszym dziale. A był to mistrz złotych rąk, zwłaszcza z zakresu techniki telewizyjnej.

Ta ostatnia interesowała wielu. Wykresy anten „specjalnych” w pierwszej kolejności wykonał pan Rimkus dla Salomona i mnie. Każdemu indywidualne, bo ich budowa to cała nauka. Na dachu domu moich rodziców w Fabianiszkach powstała kilkumetrowa konstrukcja z miedzianych rurek. Trzeba było ją pokręcać niczym talerzem anteny satelitarnej, tylko ręcznie – ażeby ustawić ją na odpowiedni kierunek. No, i parę razy rzeczywiście jakby przez śnieżek udało się złapać obraz z Polski!

W czasach, gdy przy nagłówku każdej gazety również na Litwie pisano „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”, większość miejsca przeznaczano klasie robotniczej. Ale ludzie od pługa, młota i spawarki nie bardzo garnęli się do pisania. A tu trzeba!

W tej sytuacji, kiedy dwóch pracowników działu w dziennikarstwie raczej orłami nie było, zaś kolega Salomon zajmował się głównie sprawami „organizacyjnymi”, praca stawała się coraz trudniejsza. Udało się przekonać kierownictwo do tego, aby na pewien czas dział zasilili Władek Strumiłło. Wyszło to na dobre. Kiedy opracowywaliśmy strony tematyczne, razem nas nie puszczano w delegacje. Więc braliśmy je do pobliskich miejscowości, na przykład, do Kłajpedy i Kretyngi, a jechaliśmy razem, pamiętając, żeby odpowiednio podbić papiery delegacyjne. O tych wyjazdach krążyły legendy.

1 września 1980 roku wyszedłem z redakcji, choć naczelnym wszelkimi sposobami starał się mnie zatrzymać. Powodów do odejścia było kilka: zaczął mnie męczyć nudny przemysł i transport, nie mogłem już znaleźć wspólnego języka z Medajskim, ponadto otrzymałem ciekawą ofertę pracy w radiu, które stało się nie mniejszą przygodą życiową. Kiedy już pracowałem w Telewizji Litewskiej, w trudnych dniach 1991 roku i potem, gdy byłem realizatorem programu polskiego, w dodatku i jego

operatorem – z własnej woli, choć za to mi nie płacono, Salomon Medajski, ten krytyk ustroju sowieckiego w kameralnym gronie, znalazł się raptem po drugiej stronie barykady... Potem zszedł z tego świata po cichu i mało przez kogo zauważony. Jego druga żona i córki są dziś obywatelkami Polski, syn – w Izraelu.

Trzon tamtego „Sztandaru”, przekształconego w „Kurier Wileński”, został rozproszony. Część starszych pracowników odeszła na emerytury, Szymon Szapiro, Abram Bryo i Eliszewa Kancedikienė są w Izraelu. Gleb Skabertyn, Tatiana Bogdanowicz, Irena Jurewicz, Borys Jaszczuk zmarli.

Wszyscy wymienieni przeze mnie dziennikarze „mojego” pokolenia pracują gdzie indziej. Dlaczego tak się stało? Po prostu po wielu zmianach w redakcji, nie potrafili tu sobie znaleźć miejsca. Czasami myślę, że z najlepszych, doświadczonych zawodowców, którzy dzisiaj często klepią biedę, jak też z późniejszego narybku, można by stworzyć „zespół gwiazd”, jaki mógłby robić samowystarczalną i ciekawą gazetę. Ale czy do tego może dojść? Zanim czasopisma będą żyć z dotacji, raczej – nie. I zanim nowe media z nie swoich środków będą zakładane przez przypadkowych ludzi. Tak, jak to było w przypadku tworzenia zbankrutowanych dwóch tytułów gazet wileńskich. Kulisy precedensu wciąż są „sprawą dla reportera”.

W „Czerwonym Sztandarze” pracowało wiele barwnych postaci. Nie w sposób nie wspomnieć szefa z moich czasów – Leonida Romanowicza. Rzadko się zdarzało wtedy, kiedy takie stanowiska obsadzano z partyjnego klucza, żeby człowiek na swoim miejscu czuł się jak ryba w wodzie. Był profesjonalistą i perfekcjonistą. Czytał każdy numer gazety. Kiedy z jakichś powodów nie mógł tego zrobić w redakcji, dowożono mu ją do domu czy restauracji.

Znał możliwości swoich pracowników, wiedział, czego od nich może potrzebować, kto ma jaki temat robić. Co go odróżnia od wielu późniejszych naczelników – potrafił sam pisać. Potrafił bardzo dosadnie skarcić pracownika, ale i bronić go, pochwalić. Ponadto lubił się zabawić, był świetnie ubrany, szarmancki wobec pań. Miał swój styl, klasę i charakter. Tym imponował innym.

Stałą współpracę z gazetą kontynuowałem aż do roku 1991. Miałem zamówienia, honoraria pomagały utrzymać trójkę dzieci. Raz na tydzień przynosiłem do Domu Prasy anonse mojego magazynu telewizyjnego „Panorama Tygodnia” (późniejsza nazwa „Rozmowy Wileńskie” powstała w kooperacji z Pranasem

Morkusem). Były to czasy, kiedy jeszcze ludzie czytali gazety i oglądali ten program.

Z biegiem lat coraz bardziej tracąca się atmosfera redakcji, którą znałem z Mostowej 14. A była to atmosfera koleżeństwa i wzajemnej pomocy, wspólnej determinacji młodszego pokolenia, kiedyśmi zarżarcie dyskutowali i między wierszami starali przemycić pewne myśli. Imaliśmy się różnych chwytów, żeby nie wyjść na durnia. W śmiesznych sytuacjach, dziś kompletnie niezrozumiałych. Były to wszak czasy, gdy kategorycznie nie wolno było, na przykład, „panować” („wszyscy panowie wyjechali...”), pisać „Wilno” (pod nazwiskiem mojego debiutantskiego opowiadania czytam „19 Szkoła Średnia w Wilniusi...”). Pisaliśmy więc „w stolicy”, „naszym mieście”, „grodzie nad Wilią”, obawiając się, ażeby nadgorliwy redaktor dyżurny, członek kolegium redakcyjnego, nie wyprawił na „w Wilniusi nad Neris”. Uważać też trzeba było na przymiotnik „wileński”, bo był czas, gdy zmieniano go na „wilniuski”. Na tytuły również trzeba było uważać i wymyślać „neutralnie trafne”.

A przykłady dobrego dziennikarstwa, po odrzuceniu patetycznej otoczki ideologicznej (jak mój ojciec odrzucał pierwszą stronę), w „Czerwonym Sztandarze” były obecne. W gazecie dało się odróżnić gatunki, zdarzały się reportaże, felietony („Idźcie Maciek, idźcie...”), Prezentowani byli stalie ludzkie sukcesu z zakresu szkolnictwa, kultury (np. piękna seria artykułów o członkach zespołu „Wilia”). Niewątpliwie dziennik w znacznej mierze przyczynił się do zachowania polskości, był kuźnią, w której rozwijali swe talenty nasi poloniści, niektórzy spośród dziennikarzy stali się osobistościami w zakresie literatury, obronili doktoraty, wykazali się świetnie w innej działalności zawodowej i społecznej. Nieprzypadkowo w 1988 roku wśród jedenastu założycieli obecnego Związku Polaków na Litwie aż ośmiu wywodziło się z „Czerwonego Sztandaru”!

Spuścizna, jaką ogarnia ten tytuł, wciąż oczekuje na wnikliwych badaczy, którzy odsiejają ziarno od plew, mity od rzeczywistości. Z drugiej strony – obarcza obowiązkiem wzbogacania tego dorobku w odnowionej postaci, w warunkach demokratycznego rozwoju społeczeństwa. W dobie wielkich transformacji społecznych jest to zadanie coraz trudniejsze, wymagające coraz sprawniejszych fachowców, ponieważ powstają nowe niebezpieczeństwa, jak też nowe wyzwania – wszak prawdziwy dziennikarz pozostaje zawsze w opozycji.

Romuald Mieczkowski

ZIARNA WIARY

Pielgrzymka

W intencji pokoju



Intencją pielgrzymki będzie modlitwa o pokój na świecie i w rodzinach

Fot. Marian Paluszkiwicz

Jutro, w uroczystość Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie organizuje pieszak pielgrzymkę do Ostrej Bramy.

Pielgrzymka wyruszy ze Zwierzynca od kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP o godzinie 9 rano. Do pielgrzymujących dołączają także inne parafie, m. in. z ko-

Posty nakazane zachować Jak z tym jest

Kościół nakazuje nam zachować posty. Rozumiemy to niemal jednoznacznie – w Adwencie i Wielkim Poście nie jeść w piątki mięsa i nie urządzać hucznych zabaw. Generalnie rzecz biorąc, większość katolików to tak rozumie, tymczasem post ma o wiele głębszy sens.

Post oznacza, że powinniśmy siebie w czymś ograniczyć, szczególnie w tym, co jest nam najprzyjemniejsze, w czymś się umartwiać. Bo i cóż z tego, że np. wegetarianin nie zje w piątek mięsa, wszak to żadne umartwienie. Osoby, które rzeczywiście podchodzą do religii z pełnym szacunkiem i chcą z niej czerpać siły, same sobie „układają” post. Niektórzy na ten okres eliminują słodycze, inni ograniczają alkohol, jeszcze inni papierosy. Słowem, chcą chociaż trochę zrezygnować z tego, co sprawia im największą przyjemność.

Pewna znajoma opowiadała mi, że w okresie postu po prostu nie kupuje rodzinie tego, co najbardziej wszyscy lubią (wędlinę, kielbasę, ser itp.). W ten sposób, za każdym pójściem do sklepu zawsze trochę zaoszczędzi, a potem za te pienią-

ściółów pw. bł. Jerzego Matulewicza oraz św. Józefa. Pielgrzymkę poprowadzi ksiądz Piotr Wojtonis, a główną jej intencją jest modlitwa o pokój na świecie i w rodzinach. O godzinie 11.00 w Kaplicy Ostrobramskiej będzie też w tej intencji odprawiona Msza św. Stowarzyszenie zaprasza wszystkich chętnych, aby przyłączyli się do pielgrzymki modlitwy.

dze coś kupuje na święta dla jakiejś samotnej staruszki, czy biednego dziecka. Tak to właśnie wygląda post w jej rodzinie i okazało się, że wszystkim to się bardzo spodobało, bo nawet dzieci oszczędzają na swoich kieszonkowych, a potem kupują za nie cukierki swoim kolegom. Może więc być i taki wariant postu, ale można wybrać też inny. Każdy musi sobie coś wybrać indywidualnego i najbardziej mu odpowiedniego, co całkiem nie oznacza, że lekkiego.

Przeżyliśmy już trzecią niedzielę Wielkiego Postu, podczas której czytaliśmy fragment Ewangelii o uzdrowieniu niewidomego. Fragment ten ma głęboki sens i nawiązuje do skutków chrztu. Przed chrztem byliśmy właśnie jak niewidomi i pomimo, że mieliśmy oczy, wielu rzeczy nie widzieliśmy. I to dzięki łasce chrztu poznajemy Chrystusa jako naszego Jedynego Zbawiciela i Pana. Natomiast w czwartą niedzielę Wielkiego Postu będziemy czytać wzruszający opis wskrzeszenia Łazarza z Betanii, który też nawiązuje do chrztu i pokazuje nam, że poprzez chrzest zmarłych powstaniemy i będziemy powolani do nowego życia.

Z drugiej strony kratak

Czyńmy pokutę

– Do spowiedzi chodzę tylko „z urzędu”, ponieważ jestem katolikiem. A jeśli chodzi o jakieś własne problemy, to sam je rozwiązuję, bo przecież żaden ksiądz mi w tym nie pomoże. Zwykle albo nakrzyczy, albo trzy Zdrowaśki każe za pokutę odmówić i tyle – powiedział mi kiedyś jeden znajomy.

Szczerze mówiąc, w dużej mierze zgadzam się z moim rozmówcą. Niekiedy się zdarza, że ksiądz rzeczywiście krzyczy jak na przestępcę, albo zada pokutę i rutynowo odpuka w konfesjonał. Wiadomo, że od takiej spowiedzi bardzo mały pożytek. Oczywiście, rozumiemy księży, że wysłuchiwanie cudzych grzechów nie należy do przyjemności, ale... Skoro klękam przy kratkach konfesjonału, to przecież mam poczucie winy, mam jakąś skruchę i chcę się poprawić, a więc dlaczego ksiądz na mnie krzyczy! Przecież nawet Chrystus nie potępił ani jawnożrzesznicy Magdaleny, ani łotra na krzyżu.

Przepisać litanie

Kiedyś byłam świadkiem pierwszej spowiedzi dzieci. Jedna z dziewczynek odeszła od konfesjonału

mocno szlochając. Gdy po wyjściu z kościoła spytałam co się stało, dziecko jeszcze raz się rozplakało i powiedziało, że ksiądz strasznie na nią krzyczał, a za pokutę kazał 10 razy przepisać „Litanię Loretańską”. Od tej pory minęło kilka lat. Dziewczynka rośnie w normalnej rodzinie katolickiej, chodzi do kościoła, codziennie się modli, ale spowiedzi nadal się boi i chodzi do niej tylko z obowiązku na roczne święta. Prawdopodobnie, ten uraz przejdzie jej nie prędko, a może pozostanie na całe życie. Rozumiem, że ksiądz też jest człowiekiem i może być czegoś zdenerwowany, ale już skoro ma rozdygotane nerwy, to może niech nie siada w konfesjonał. Przecież w mieście w każdym kościele jest po kilku księży i może powinni spowiadać ci, co mają więcej cierpliwości, potrafią nawiązać z człowiekiem lepszy kontakt.

Zacząć od siebie

To niby tyle pretensji od strony penitenta, ale gwoli sprawiedliwości trzeba też popatrzeć na siebie, bo wszak tak naprawdę naprawę świata trzeba zaczynać od siebie. Często

miewamy pretensje do księdza, Kościoła, ale zastanówmy się, dlaczego tak jest. Może czasami i my jesteśmy sami winni. Zaczniemy więc od tego, jak przygotowujemy się do spowiedzi. Najczęściej przychodzimy do kościoła i jak widzimy, że ksiądz jest w konfesjonał, to w ciągu 5 minut decydujemy się na spowiedź. Niekiedy spowiedź planujemy z wieczora i wówczas już jest nieco lepiej. Ale, z pewnością, byłoby jeszcze lepiej, gdybyśmy zaplanowali spowiedź na tydzień wcześniej i szykwalibyśmy się do niej codziennie, stopniowo oraz przystępowalibyśmy do niej nie w niedzielę, gdy jest kolejka, a któregoś zwykłego wieczoru lub rana. Myślę, że wtedy i ksiądz byłby bardziej wyrozumiały, i spowiedź byłaby bardziej owocna, a nie tradycyjnie rutynowa. Mamy właśnie okres Wielkiego Postu, okres rekolekcji, a więc również spowiedzi i dlatego zastanówmy się, czy rzeczywiście wszystko robimy, by spowiedź była dobra i przyniosła należyte owoce, pomogła w wyzbyciu się swoich błędów, w tym, aby bardziej kochać bliźniego i godnie żyć według przykazań Bożych i kościelnych.

Julitta Tryk

Polacy – najbardziej religijnym narodem Europy

Z pewnością katolik

Jeśli ktoś urodził się w Polsce, na 95 proc. będzie osobą religijną, a jeśli w Czechach – prawdopodobieństwo spada do 40 proc. – uważa dr Tadeusz Szawiel z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W najnowszym numerze niemieckiego kwartalnika „Wschód – Zachód” analizuje on wyniki badań, przeprowadzonych przez Europejskie Studio Wartości w latach 1990–1999. Wynika z nich m. in. że członkostwo w Unii Europejskiej nie wpływa na religijność społeczeństwa. W 1999 roku aż 94 proc. Polaków uważało się za osoby religijne. Na drugim miejscu są Włosi – 86 proc., dalej Rumunii (85 proc.), Grecy (83 proc.) i Słowacy (82 proc.). Li-

stę zamykają Niemcy Wschodnie (29 proc.). W byłym NRD najczęściej jest także ateistów (22 proc.), na drugim miejscu plasuje się znana z oświeceniowych tradycji Francja. W Polsce jest tylko 1 proc. ateistów.

W ciągu 9 lat, jakie upłynęły między kolejnymi badaniami, nie zanotowano większych wahań – z dwoma wyjątkami. W Wielkiej Brytanii religijność obywateli spadła o 12 punktów procentowych, a w Słowacji wzrosła o 13 punktów.

Z tych wyników dr Szawiel wyciąga dwa wnioski. Po pierwsze, wszystkie państwa postkomunistyczne (z wyjątkiem Czech i b. NRD) są krajami religijnymi. Około dwóch trzecich ich mieszkańców uważa się za

osoby wierzące, co dowodzi, że komunistom nie udało się zniszczyć tożsamości religijnej w tej części Europy. Po drugie, transformacja polityczna i ekonomiczna po upadku systemu nie miała większego wpływu na poziom religijności w krajach postkomunistycznych. Ankietowanych pytano także, jak często modlą się do Boga i jak ważny jest On w ich życiu. Tu na pierwszym miejscu są Rumuni: 55 proc. modli się codziennie, a stopień ważności Boga wynosi u nich aż 8,63 w skali 10-punktowej. Tuż za nimi są Polacy (51 proc. i 8,39). Nigdy nie modli się aż 60 proc. Niemców wschodnich, 62 proc. Czechów oraz 56 proc. Francuzów i Rosjan.

Sylwetki świętych

Wincety Ferrer

Urodził się około roku 1350 w Hiszpanii. Był bratem Bonifacego, późniejszego generała kartuzów. Gdy miał siedemnaście lat, wstąpił do dominikanów, gdzie ukończył studia filozoficzne i teologiczne. Potem zajął się kaznodziejstwem i był przeorem oraz profesorem w szkole kadeckiej.

W czasie schizmy zachodniej opowiedział się za papieżem awiniońskim, ponieważ wybór Urbana VI

uważał za wymuszony, nieważny. Jego przeświadczenie o nawróceniu się Judasza oraz wypowiedzi na temat zbliżającego się końca świata sprawiły, że zaczęto go podejrzewać o herezję. Na lata 1399–1409 przypada jego wielka wędrówka misyjna, która uczyniła z Wincetego największego kaznodzieję pokutnego średniowiecza. Zaczął od Katalonii, potem odwiedził Marsylię i Wybrzeże Łazurowe, Genewę i wiele innych

krajów oraz miast. Tu i ówdzie zarzucano mu, że postępował czasem w sposób zbyt gwałtowny. Mimo to, powodzenie jego misji wędrowniej było ogromne, a słowa krytyki zamierały wobec świątobliwego życia samego kaznodziei. Zmarł w Vannes 5 kwietnia 1419 roku i tam go w katedrze pochowano. 5 kwietnia jest właśnie mu poświęcony. Proces kanonizacyjny rozpoczął papież Kaliks III, a dokończył go w 1458 roku Pius II.

W rocznicę utworzenia diecezji w Rosji

Dziękczynne Te Deum

Rosyjscy katolicy uroczystą Mszą św. i odśpiewaniem hymnu dziękczynnego „Te Deum laudamus” uczcili w Moskwie pierwszą rocznicę ustanowienia przez Jana Pawła II stałych diecezji w Rosji. Cztery nowo powołane biskupstwa zastąpiły istniejące dotąd administratury aposto-

struktur kościelnych, to nie ekspansja duchowa, ale powrót do normalności i realizacja wolności sumienia” – powiedział podczas kazania w katedrze moskiewskiej ordynariusz archidiecezji Matki Bożej w Moskwie abp Tadeusz Kondrusiewicz.

Metropolita moskiewski podkreślił, że Kościół otwarty jest na dia-

log z prawosławiem i do duchowego odrodzenia Rosji chce dążyć wspólnie z innymi wyznaniem.

Właśnie przed rokiem Jan Paweł II podniósł administratury apostołskie dla katolików obrządku łacińskiego w Rosji do rangi diecezji. Na czele rzymskokatolickiej diecezji Matki Bożej z ośrodkiem w Moskwie stanął abp Tadeusz Kondrusiewicz.

PONIEDZIAŁEK 24. III



6.00 Dzień dobry
8.00 Przy kawie
8.50 Agencja SOS
9.20 Styl
9.50 „Ievos pievos” - magazyn dla kobiet
10.15 Znajdź ką
11.10 Bądź artystą
12.00 Popołudnie z Čekuolisem
12.30 S. dok. „Świat dziękuj przyrodzie”
13.00 S. „Prokuratorzy”
14.00 Gra „Weto”
14.55 Dobra animacja
15.20 S. „Przygody Rin Tin Tina”
15.45 Film anim.
16.00 Klub dziecięcy
16.30 S. „Klan”
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Targowisko bied
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Ostatnie skrzyżowanie
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Stop — przyroda!
23.30 O lotnictwie
23.45 S. „Iguana”

2

16.00 Pytanko
16.15 Koncert
17.05 Nowości Kościoła katolickiego.
Świąteczne myśli
17.35 Zeszyt wileński
17.50 Album wileński (pol.)
18.05 Klub sportowy
18.30 Już słońko zachodzi
19.15 Spotkanie z prof. R. Kazlauskasem
19.30 Wiadomości
20.00 Niech żyje klasyka
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Tydzień
23.00 Agencja SOS



6.45 Wiadomości rowerowe
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Od... do
11.15 Telegra „Sześć zer — to milion”
12.20 Wiadomości rowerowe
12.35 S. „Łowcy relikwii”
13.30 Komedie „Policjant z Beverly Hills”
15.20 Film anim.
15.45 S. „Jago — ciemna namiętność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Maximania”
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna stręła
20.55 Dramat „Niebezpiecznie przeżyte lata”, USA, 1982
22.00 Wiadomości
22.35 Cd. filmu
23.50 S. „Biały Dom: żądza władzy”
0.45 O samochodach

4

6.50 S. „Show Hoobsów”
7.15 Komputery
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Maksym w moim sercu”
9.10 S. „Kiedy będziesz moją”

11.00 Dla wędkarzy
11.30 Melodramat „Śnieżny raj”
13.10 S. „Komandor”
14.05 Najlepsze piosenki „Pukasu”
15.00 Film przyg. „W pustyni i w puszczy”, Polska, 1973
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Maksym w moim sercu”
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
19.10 Premiera serialu „Bar Zaxara”, Litwa
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15 S. „Linia obrony”, Rosja, 2002
21.15 Teoria spisku
22.35 S. „Komandor”
23.35 Buduję dom
0.10 Prosto i jasno
0.40 Rozrywki SMS



7.05 S. anim. „Digimonowie”
7.35 Reality show „Pomoc TV”
7.50 Nomena
8.40 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Catalina i Sebastian”
10.20 S. „Xena”
11.10 Reality show „Ferma”
12.00 Film dok.
12.30 Komedie „Inna zasadzka”
14.30 S. „I znów razem”
15.20 S. „Dziewięć przykazań”
16.10 S. „Drogi miłości”
17.10 Nomena
18.10 Magazyn „Szczęście kobiet”
18.45 Wiadomości
19.10 Po obu stronach muru
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.15 Komedie romant. „Inna siostra”, USA, 1999
23.00 S. „Ally McBeal”
24.00 Wiadomości TV3
0.20 Telesklep

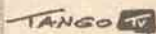


8.00 Dzień dobry, Rosjo!
9.45 Dyżurna jednostka
10.00 Dziennik
10.15 Wiadomości tygodnia
11.10 Wospy
11.50 Przepisy babci
12.00 Zdrowie
12.25 Z Moskwy
13.00 Wiadomości
13.20 Magazyn „Czego chce kobieta?”
14.05 Film fab. „Nieoceniona wartość”
15.30 Małe komedie
15.45 Nowości kulturalne
16.00 Wiadomości
16.20 Cena szczęścia
17.00 Mała komedia
17.05 Sport
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Zwyczajne prawdy”
18.15 Zapraszamy na „Resta 2003”
18.30 Z Wilna
18.45 Zapraszamy na „Resta 2003”
19.00 Wiadomości
19.30 Tydzień sportowy
19.55 S. „Serca trzech”
20.50 Puls
21.25 W świecie koszykówki
22.00 Z Wilna
22.20 Zapraszamy na „Resta 2003”
22.25 S. „I jutro miłość”
23.20 Dla rybaków



8.35 S. „Tropicana”
9.30 Film fab. „Pan X”
17.15 Film anim.
17.25 Wesole starty
17.55 Proponujemy!

18.00 S. „Odwieczny zew”
19.00 Chcę wiedzieć
19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Tropicana”
21.00 5 minut
21.05 Film fab. „Zaprasza Tajmyr”



9.10 S. „Garfield i przyjaciele”
9.35 Tangorama
10.55 Humor ekstremalny
11.05 S. „Szukajcie Mądrali”
11.55 Western „Bonanza”, USA 1959
12.30 Znajomość z Niemcami
13.30 Humor ekstremalny
14.20 Sport ekstremalny
14.45 Film anim.
15.10 Tangorama
16.30 Humor ekstremalny
16.40 Film dok.
17.35 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 S. „Rywalki”
23.35 Tangorama
0.55 Humor ekstremalny



7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Prognoza pogody
9.15 Woroniczka 17
9.25 „Klan” — telenowela
9.45 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Pomysłowy Dobromir”
10.10 Zabawy językiem polskim — teleturniej językowy
10.35 S. „Moje życie pod psem”
11.00 Panorama
11.05 Ścieżki z raj, odc. 2 — program dla młodych widzów
11.20 Laboratorium — magazyn
11.40 Dzieje jednego wynalazku: Dzieje pióra — program edukacyjny
11.50 Łowcy tajemnic, cz. 2 — Swastyka na dnie Atlantyku — magazyn
12.00 S. „Wiedźmin”
13.00 Wiadomości
13.10 „Polska poza Polską” — film dok.
14.05 S. „Chłopi”
15.00 Ojczyzna-polszczyzna: Dziewczę, dziewczka i dziewczyna — program
15.15 „Kochaj mnie” — telenowela dok.
15.40 Z kapitańskiego salonu — magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 Ewa Bem — koncert, cz. 2
17.00 „Klan” — telenowela
17.25 Co Pani na to? — program publ.
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyński
18.40 Zabawy językiem polskim — teleturniej językowy
19.05 Zgadnij, odpowiedz
19.10 S. „Moje życie pod psem”
19.35 Publicystyka
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Prognoza pogody
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 S. „Chłopi”
22.30 Sportowy tydzień
23.00 „Kochaj mnie” — telenowela dok.
23.30 Sprawa dla reportera
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody

Patronat medialny „Kuriera Wileńskiego”

Regionalny festiwal sztuki i rzemiosł „Vieversėlis”. Imprezy festiwalowe odbędą się 26 marca w Centrum Rekreacyjnym w Nowej Wilejce (Pergalės g. 8). Uczestnicy:

Wydział pedagogiki Kolegium Wileńskiego, wileński żłobek-przed-szkole „Saulėtekis”, Wileńska Szkoła Średnia „Žara”, Wileńska Szkoła Średnia im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, Centrum Rekreacyjne w Nowej Wilejce, Szumska Szkoła Podstawowa w rejonie wileńskim.

Organizatorzy: starostwo Nowej Wilejki, Centrum Rekreacyjne w Nowej Wilejce. Sponsorzy: poseł na Sejm Republiki Litewskiej Wasilij Fiodorow, VŠĮ Centrum Szkoleniowe „Mes esame”, organizacja społeczna Wspólnota Nowej Wilejki, Fundusz Wspierania Kultury Etnicznej i Kultury Regionalnej Ministerstwa Kultury Republiki Litewskiej.

Początek imprez o godz. 16. Wstęp wolny.

Fundacja Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie” zbiera oferty w sprawie budowy:

— poddasza hotelowego (instalacja elektryczna, hydraulika, prace wykończeniowe, klimatyzacja, wentylacja, sygnalizacja itd.);
— wykończenie parkingu (ogrodzenie, dozorowanie).

Oferty składać: „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”, ul. Naugarduko 76. Szczegółową informację można uzyskać pod nr tel. 233 36 63, tel. kom. 8 652 64615.

Administracja



REPERTUAR NA 24 MARCA

WIELKA SALA

„Złap, jeśli możesz” — godz. 13.00, 15.45, 18.30; USA.

„Dom wariatów” — godz. 11.00, 21.15; Rosja, Francja, dramat.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Fatalna kobieta” — godz. 12.15, 16.45, 21.15.

„A teraz... panie i panowie” — godz. 14.15, 18.45; Francja, W. Brytania, thriller romant.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO

Sprzedaż najwyższej jakości kuzbaskiego węgla kamiennego marki SSKO. Dostarczymy własnym transportem.

Masz adres: **Panerių 54a, tel./fax 32 60 49**

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. To będzie dobry i spokojny dzień. Dużą przyjemność sprawią Ci spotkania z przyjaciółmi lub dalszą rodziną. Możesz też więcej czasu poświęcić załatwianiu spraw osobistych. Drobne zajęcia domowe pomogą Ci się rozluźnić.

BYK. Dzień nie zapowiada żadnej poprawy na lepsze. Może za to przynieść komplikację w stosunkach małżeńskich. Sprawy wspólne staną się powodem poważnych dyskusji. Zwłaszcza godziny dopołudniowe będą nerwowe i męczące.

BLIŹNIĘTA. To będzie miły i sympatyczny dzień. Wyjdź szczęściu naprzeciw i przyjrzyj się sprawom, które należy przyspieszyć lub zmienić. W razie potrzeby radą i pomocą służycy Ci będą przyjaciele. To także dobry czas dla spraw rodzinnych i uczuciowych. Rozrywka pomoże Ci zapomnieć o kłopotach.

RAK. Nie będziesz dziś w najlepszej formie. Zwłaszcza pierwsza część dnia okaże się dla Ciebie wyjątkowo męcząca. W tym czasie staraj się częściej odpoczywać i ogranicz wszelki wysiłek. Działając bez przemyślenia możesz wiele zepsuć.

LEW. Dzień pomyślny dla zajęcia się sprawami domu i rodziny. W relacjach z bliskimi nie powinno być większych kłopotów. Kosmos wyraźnie Ci sprzyja. Staraj się tylko jak najlepiej wykorzystać jego przychylność. Nie warto jednak zajmować się niczym naprawdę ważnym.

PANNA. Dzisiaj pozwól sobie na luz i lenistwo. Dopadło Cię już przesilenie wiosenne i naprawdę należy Ci się solidny wypoczynek. Spokój i harmonia w domu pomoże w stabilizacji wzajemnych relacji z rodziną. Będzie to miało znaczący wpływ na Twoje życie.

WAGA. Dzisiejszy dzień upłynie w miarę spokojnie. Dla Ciebie najlepiej będzie, jeśli wolne chwile przeznaczysz na zacieśnienie więzi rodzinnych i partnerskich. Także działalność twórcza przyniesie obiecujące rezultaty.

SKORPION. Gwiazdy sprzyjają dziś planom zawodowym i spotkaniom towarzyskim. Pamiętaj jednak, że jest to dzień wolny od zajęć. Zaplanuj go w taki sposób, aby starczyło czasu na odpoczynek. Inaczej Twoje marzenia o potędze legną w gruzach.

STRZELEC. Dzisiaj nic ważnego się nie wydarzy. Wolny czas możesz spokojnie przeznaczyć na relaks i rozrywkę. Nie żałuj sobie żadnych przyjemności. Doładuj dobrze życiowe baterie, aby starczyło Ci sił na cały przyszły tydzień.

KOZIOROŻEC. To dobry moment abyś przyjrzał się swojemu zdrowiu. Jesteś już bardzo zmęczony. Twój organizm domaga się więc solidnego wypoczynku. Drobne zajęcia domowe nie sprawią Ci trudności. Przysporzą za to wiele satysfakcji.

WODNIK. Dzień nie będzie zbyt aktywny. Możesz więc spokojnie zafundować sobie dłuższy odpoczynek i rozrywkę. Stosunki z bliskimi ulegną znacznej poprawie. Problemy małżeńskie i rodzinne znajdą rozwiązanie.

RYBY. Dzień zapowiada się spokojnie. Gwiazdy czuwają nad Tobą i nie pozwolą zrobić Ci krzywdy. Dobra atmosfera sprzyja rozrywce w gronie rodziny i przyjaciół. Możesz też z powodzeniem rozwijać swoje talenty intelektualne i twórcze. Poświęć trochę czasu na przemyślenie pewnych decyzji osobistych.

Początek tygodnia — bez deszczu

Początek tygodnia na Litwie będzie ciepły, bez deszczu.

W poniedziałek w nocy od 3 stopni ciepła do 2 stopni mrozu, w dzień 3-8 stopni powyżej zera.

Kalendarium

* **Poniedziałek (24. III) jest 83 dniem 2003 roku.**

Do końca roku pozostało 282 dni.

* **Znak Zodiaku — Baran.**

* **Imieniny: Katarzyny, Gabriela, Marka, Sewera.**

* **Wschód Słońca — 6.13, zachód — 18.39.**

Długość dnia 12 godz. 26 min.

* **Księżyc. Pełnia — od 17 marca.**

PRACA

Solidny, sumienny mężczyzna poszukuje stałej pracy, (47 lat, kat. B, C, D, samochód).
Vilnius, tel. 267 09 20, po godz. 18.

Zatrudnię sprzedawczynię do kiosku.
Tel. 8 699 89748.

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam MAZ-wyrotkę, 1983 r.
Tel. 260 68 33 (od godz. 20.).

Segment „Neris 3” z czterech części, w bardzo dobrym stanie. Cena 400 Lt.
Tel. 240 33 58, 8 650 12351.

Kupię dawne: pocztówki, fotografie, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93.

Sprzedam ekologiczne paliwo – brykiety trocin drzewnych.
Tel. 213 63 08, 215 20 90.

Sprzedam akordeon Weltmeister.
Tel. 8 650 73449.

Firma sprzedaje używany samochodowy dźwignik (podnośnik) elektromechaniczny, dwukolumnowy, typu „SDO-2,5” (2,5 t). Vilnius, tel. 261 83 85 (w dniach pracy, godz. 8.00-17.00), 8 685 04 080.

Sprzedam zboże paszowe: jęczmień, pszenicę, owies.
Nasienny owies i jęczmień dostarczę.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737.

Sprzedaję wełnę kamienną Paroc, styropian, folię izolacyjną. Tanio.
Tel. 8 611 37219.

Sprzedaję 3-letnią klacz.
Tel. 232 39 69.

Kupię działkę ziemi w odległości do 15 km od Wilna.
Tel. 8 611 37219.

Tanio sprzedam saletrę, sól potasową, superfosfat i inne nawozy.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737.

USŁUGI

Wydzierżawię ziemię orną na okres nie mniej 5 lat w gminach Suderwa, Zujuny, Dukszy, Mejszagała.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737, p. e. zukskanaus@sala.lt

Korepetycje z języka polskiego i przygotowanie do egzaminów.
Tel. 8 614 05092.

Niedrogo produkujemy i wstawiamy drzwi filingowe. Szklimy balkony.
Vilnius, tel. 238 52 00.

Zakładamy autoalarmy (od 200 Lt), naprawa kabli elektrycznych, instalujemy odbiorniki radiowe.
Vilnius, Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943.

Piłowanie desek, krawędziaków, belek z bali u klienta w domu trakiem taśmowym.
Tel. 8 687 85705.

Niedrogo, na zlecenie wykonam prace hydrauliczne.
Tel. 246 96 10.

Pomagamy w załatwieniu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59.

NOWY ZAKŁAD KRAWIECKI

zatrudni krawcowe i technologa.
Dużo pracy.
Dobre zarobki.
Tel. 230 05 19.

(Zam. 095)

KSIĘGARNIA
NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściąg
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninką 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. e. lenbor@one.lt

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIAVilnius, Olandų 3,
tel. 215 30 55Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

(Zam. 015)

ATRAKCYJNE CENY!

Doktorzy nauk medycznych – urolog, dermatowenerolog, ginekolog – dogłębnie, anonimowo leczą impotencję, przerost prostaty, bezpłodność, wszystkie choroby urologiczne, ginekologiczne, płciowe, skórne.

Echoscopia, badania onkologiczne, chlamidii i inne.

Vilnius, Rygos 3, „Santaura”
tel. (8-5) 270 54 57

http://santaura.netfirms.com.

X edycja Międzynarodowych
Wyborów Studentki
Roku 2003

po raz pierwszy
eliminacje w Wilnie!!!

Do wzięcia udziału zaprasza-
ne są studentki uczelni pań-
stwowych, prywatnych, toku
studiów dziennych, wieczoro-
wych lub zaocznych, oraz 3-let-
nich licencjatów, które posiada-
ją status uczelni wyższej.

Ankiety uczestnictwa w se-
kretariacie Domu Kultury Pol-
skiej.

Zgłoszenia przyjmowane są
do 31 marca br., pierwsze eli-
minacje zaś już 12 kwietnia!

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór ora-
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

"Siuvimo reikmenų pasaulis"

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

Dodatki do telefonów
łączności komórkowej

Hurt i detale.
500 pozycji
akcesoriów
Naprawa telefonów
UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skroblių 31
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

UAB "METRANSA"

Skupujemy
metale kolorowe i
żelazne, stal nierdzewną,
puszki po piwie

Większą ilość wywozimy
Vilnius, Kirtimų g. 53,
tel. 260 27 71, 698 01 380

Stale kupujemy
konie

Zwracać się:
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53045
codziennie (Zam. 051)

Plastikowe okna, drzwi seifowe,
wrota garażowe, żaluzje

aluplast

PROPONUJEMY KUPIWAĆ NA
RATY W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Žalgirio 88 - 605, Vilnius; tel. 275 41 34, tel.kom. 8 686 54865
Šalčininkai (oddział wileński), tel. 8 380 346 11, 8 680 77056

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -
od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

POMNIKI
NAGROBNE

ZE WSZYSTKICH SUROWCÓW
ODNAWIANIE STARYCH POMNIKÓW

DOSTAWA I MONTAŻ
BEZPŁATNIE

Rudamina,
tel. 8 680 94 646

(Zam. 137)